



nowy

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,80 zł (w tym 5% VAT)

tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

8 - 14 marca 2021 r. | nr 10 (737/2021) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL



42 osoby straciły dach nad głową, 1 mln zł strat

Pożar spustoszył Wrońską 5B

1 mln zł strat, 42 osoby bez dachu nad głową. W miniony wtorek pożar strawił budynek przy ul. Wrońskiej 5B. Szybko rozprzestrzeniający się ogień odciął części mieszkańcom drogę ewakuacji, strażacy wyprowadzali poszkodowanych z budynku przez okna, przy pomocy drabin.

Str. 6

HAJDÓW-ZADĘBIE. Dzieci z Grygowej piszą do prezydenta Lublina błagalne listy, dorośli są przerażeni po wizji lokalnej w podobnym zakładzie

Ekologiczny horror 90 metrów od osiedla?

„Panie Prezydencie, chcemy wyrosnąć na zdrowych i mądrych ludzi, takich jak Pan, żeby kiedyś być prezydentem Lublina” – napisały dzieci z ul. Grygowej w jednym z kilkudziesięciu listów do Krzysztofa Żuka. Dziewięćset mieszkańców osiedla socjalnego, powstałego przy dawnych Zakładach Metalurgicznych „Ursus”, żyje w strachu przed planowaną przetwórną recyklingu firmy Eko-Pack sp. z o.o. Ma powstać ona w odległości zaledwie 90 metrów od bloków mieszkalnych.

Str. 2

Maturalna próba generalna

Maturzyści na chwilę wrócili do szkół



Ubiegły tydzień minął w szkołach ponadpodstawowych pod znakiem próbnych egzaminów maturalnych. Uczniowie rozwiązywali zadania z języka polskiego, matematyki i języka angielskiego. W Lublinie i Świdniku próbna matura odbyła się we wszystkich szkołach, choć nie wszystkie zdecydowały się przeprowadzić ją w formie stacjonarnej.

Str. 13

Trwają obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Pamiętamy po raz dziesiąty



1 marca po raz dziesiąty obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Oficjalnym uroczystościom wojewódzkim, organizowanym przez Instytut Pamięci Narodowej w Lublinie, towarzyszyło wiele wydarzeń w całym regionie. Potrwają one do 27 marca.

Str. 5

KOŃCA PANDEMII NIE WIDAĆ!

Od roku z zarazą

4 marca minął dokładnie rok od oficjalnego potwierdzenia pierwszego w Polsce przypadku zakażenia koronawirusem. Chyba nikt wówczas nie przypuszczał, że wirus przewróci do góry nogami nasze życie, po dwunastu miesiącach wciąż będziemy zmagać się z pandemią, a jej końca nie będzie widać.

Str. 2



ŚWIDNIK. Do wydawania miejskiej gazety świdniczanie dołożyli w ubiegłym roku ponad 225 tysięcy zł

„Głos Świdnika” pod lupą radnego

O zasadność ponoszenia kosztów związanych z dalszym wydawaniem „Głosu Świdnika” pyta władze miasta radny Robert Syryjczyk. Z przedstawionej mu przez MOK, wydawcę gazety, wyliczeń wynika, że do wydawania „Głosu” w 2018 roku świdniccy podatnicy dołożyli grubo ponad 145 tys. zł, w 2019 roku ponad 211 tys., a w roku ubiegłym ponad 225 tys. zł. Radny ma również wątpliwości, czy miejska gazeta powinna zamieszczać płatne reklamy i ogłoszenia.

Str. 10

ŚWIDNIK. Powiedzieć o śp. Urszuli Radek, że była dobrym człowiekiem, to jak nic nie powiedzieć

Pani Uli zastąpić się nie da...

28 lutego, w wieku 86 lat odeszła Urszula Radek, legenda świdnickiej „Solidarności”, wieloletnia prezes i współzałożycielka Komitetu Pomocy SOS „Solidarność”. - Zawsze życzliwa, pomocna, z sercem na dłoni. Takich ludzi nie da się zastąpić – mówią o pani Urszuli, ci którzy ją znali.

Str. 7



ŚWIDNIK. Wiceburmistrz bada nastroje

Ratusz sonduje wprowadzenie płatnego parkowania

Str. 7

Wicepremier Piotr Gliński był pod wrażeniem

Narodowe, większe i bogatsze



Muzeum Narodowe w Lublinie zostało oficjalnie otwarte. 5 marca uczynił to wicepremier - minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu prof. Piotr Gliński. Od 6 marca zmodernizowane i bogatsze w wystawy i eksponaty muzeum na zamku jest już dostępne dla publiczności.

Str. 3

REKLAMA

Damel-TAXI

☎ **1-96-26**
☎ **815 333 333**

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI



Końca pandemii nie widać

Od roku z zarazą

4 marca minął dokładnie rok od oficjalnego potwierdzenia pierwszego w Polsce przypadku zakażenia koronawirusem. Chyba nikt wówczas nie przypuszczał, że wirus przewróci do góry nogami nasze życie, po dwunastu miesiącach wciąż będziemy zmagać się z pandemią, a jej końca nie będzie widać.

Od tamtej pory wirusem Sars-CoV-2 zakażyło się ponad 1,7 mln Polaków, do szpitali z powodu Covid-19 trafiło ponad 500 tysięcy pacjentów, a ponad 44,9 tys. z nich zmarło. Niestety to nie koniec. Mamy trzecią falę pandemii, liczba dziennych zakażeń sięga 15 tysięcy, rośnie liczba chorych w szpitalach (zajętych jest ponad 16 tys. łóżek covidowych), w tym tych podpiętych pod respiratory (ponad 1700). W województwie warmińsko-mazurskim, gdzie wskaźnik zakażeń przekracza 7,9 na 10 tysięcy mieszkańców wprowadzono lockdown (zamknięte są szkoły, placówki kultury, miejsca noclegowe, baseny). Od przeszłej soboty takie same obstrzeżenia obowiązują będą w woj. pomorskim, gdzie wskaźnik zakażeń zbliża się do 6, a niewykluczone, że restrykcje obejmą również woj. mazowieckie, gdzie wskaźnik przekracza 5. Póki co, nam w województwie lubelskim, powrót takich restrykcji nie grozi. Ze wskaźnikiem 2,38 na 10 tys. mieszkańców jesteśmy na trzecim miejscu od końca, po woj. opolskim (2,12) i świętokrzyskim (2,23). Ale zajętych miejsc w szpitalach szybko przybywa również u nas. W ubiegły piątek zajętych było 956 z 1706 łóżek covidowych i 106 na 201 respiratorów przygotowanych dla pacjentów z Covid-19. Ponad 20 pacjentów hospitalizowanych jest w szpitalu tymczasowych urządzonym w halach Targów Lublin, który od momentu uruchomienia 21 grudnia ub.r. do teraz stał praktycznie pusty. – Przez ostatnie tygodnie byłem pod silną presją ze strony wielu polityków, ale również mediów, by szpital postawić w stan pasywny. Powta-

rzano, że jego utrzymanie nie ma sensu, że zbyt dużo kosztuje. Z trudem, ale powstrzymałem się z decyzją i ostatnie dni pokazują słusność tego postępowania – mówił na konferencji w ubiegły czwartek wojewoda lubelski, **Lech Sprawka**, - bo jeśli dynamika wzrostu zakażeń i osób hospitalizowanych się utrzyma to będziemy w stanie zapewnić choremu z naszego województwa odpowiednią liczbę miejsc poprzez nawet rozszerzenia zakresu funkcjonowania szpitala tymczasowego, otwierając w nim kolejne moduły. Dziś czynne są dwa, po 28 łóżek każdy.

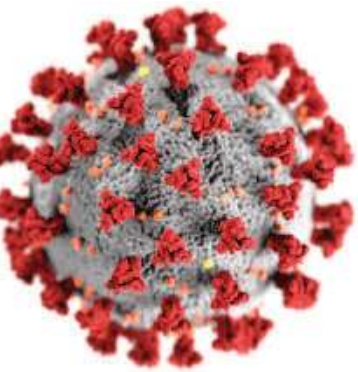
Na razie nie ma takiej potrzeby, ale ministerstwo zdrowia przewiduje szczyt trzeciej fali pandemii na koniec kwietnia i już zapowiada, by szykować się na spędzenie Wielkanocy, tak jak poprzedniej, w domach.

Dziś już nikt, poza najzawziętymi koronaseptykami, nie ma wątpliwości, że jedyna szansa na powrót do normalności, to nabycie tzw. odporności stadnej przez szczepienia. Akcja trwa, co najmniej jedną dawkę przyjęło już 2,5 mln Polaków, ale przez niedostateczną ilość szczepionek, wszystko idzie o wiele za wolno i rząd po raz kolejny zapowiada zmiany w systemie szczepień. Teraz rejestrować będziemy się rocznikami. Od 11 do 13 marca rejestrować będą się osoby z rocznika 1952, od 18 do 20 marca - roczniki 1952 – 1954, od 22 do 24 marca - roczniki 1952 – 1956, a od 25 do 27 marca – osoby z grupy 70+, które dotąd się nie zarejestrowały.

- To nie jest tak, że tylko przez trzy dni będzie można się zapisać. Te osoby, które się nie zapiszą w tym czasie, będą mogły zapisywać się również potem, natomiast te terminy, to są terminy dedykowane tylko dla tych roczników – wyjaśnia **Michał Dworczyk**, pełnomocnik rządu ds. Narodowego Programu Szczepień.

Według nowego harmonogramu szczepień 15 marca rozpoczną się szczepienia osób chorych przewlekłe, 22 marca osób z rocznika 1952, a 29 marca pracowników służb mundurowych.

W ubiegły czwartek Dworczyk zapowiedział również, że rząd chce wydłużyć



czas pomiędzy podawaniem I i II dawki szczepionki, by jak najszybciej zaszczepić choć jedną dawką jak największą Polaków.

- Jest to zgodne z zaleceniami producenta, aktualne wyniki badań wskazują, że tego typu działanie można przeprowadzić bez żadnej szkody dla skuteczności szczepionek - powiedział Dworczyk, wskazując, że druga dawka szczepionki AstraZeneki będzie podawana po 12 tygodniach od momentu podania pierwszej, Pfizer - po 42 dniach, a ozdrowieńcy będą szczepieni jedną dawką najwcześniej po sześciu miesiącach od zakażenia.

Dzień później, minister **Adam Niedzielski**, sprecyzował, że nowe zasady będą dotyczyć tych, którzy dopiero zapisują się na szczepienia. **RD**

PANDEMIA W LICZBACH
W ubiegłym tygodniu w Polsce liczba zakażonych koronawirusem od początku pandemii wzrosła do 1 794 914 (o 879 tys. w ciągu tygodnia), zgonów do 45 233 (o 1 472), wyleczonych do 1 482 568 (o 59,73 tys.), a wykonanych szczepień do 3 951 104 (o 635 031).
W województwie lubelskim przybyło 2 723 zakażonych (od początku 86 245), a 81 pacjentów z Covid-19 zmarło (od początku 2 976).
W ubiegłą sobotę dzienna liczba zakażeń w Polsce wynosiła 14 855, w Niemczech - 8 264, Wielkiej Brytanii – 6 039, Włoszech - 23 633, Francji - 23 306. Na świecie liczba wykrytych infekcji SARS-CoV-2 przekroczyła 116,6 mln. Ponad 2,58 mln osób z Covid-19 zmarło, a 65,9 mln wyzdrowiało.
Dane na niedzielę, 7 marca.

HAJDÓW-ZADĘBIE. Dzieci z Grygowej piszą do prezydenta Lublina błagalne listy, dorośli są przerażeni po wizji lokalnej w podobnym zakładzie

Ekologiczny horror 90 metrów od osiedla?

„Panie Prezydencie, chcemy wyrosnąć na zdrowych i mądrych ludzi, takich jak Pan, żeby kiedyś być prezydentem Lublina” – napisały dzieci z ul. Grygowej w jednym z kilkudziesięciu listów do Krzysztofa Żuka. Dziewięciuśset mieszkańców osiedla socjalnego, powstałego przy dawnych Zakładach Metalurgicznych „Ursus”, żyje w strachu przed planowaną przetwórną recyklingu firmy Eko-Pack sp. z o.o. Ma powstać ona w odległości zaledwie 90 metrów od bloków mieszkalnych.

- Jesteśmy przerażeni. Byliśmy na wizji lokalnej w jednym z podobnych zakładów działających na terenie naszego kraju. Udór, powietrze drapiące w gardło i hałas, łódzie z okolicy wynoszą się, bo nie dają rady żyć w takich warunkach, a u nas taki zakład recyklingu ma powstać zaledwie 90 metrów od najbliższych bloków. Obok boiska, placu zabaw. Tam też w raporcie oddziaływania na środowisko wszystko wyglądało pięknie – mówi **Krystyna Brodowska**, przewodnicząca Stowarzyszenia „Ekologiczny Lublin”, które zaskarżyło decyzję środowiskową dla tej inwestycji najpierw do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, a ostatnio do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie.

Najbardziej narażone na oddziaływanie planowanej „instalacji przetwarzania odpadów” przy ul. Metalurgicznej jest położone tuż za płotem osiedle socjalne przy

ul. Grygowej. Zamieszkuje je 900 osób, w tym ok. jedną trzecią stanowią dzieci. 770 mieszkańców tej okolicy podpisało się pod protestem przeciwko tej inwestycji.

- Dzieci też chciały wyrazić swoje zdanie i znalazły na to sposób. Zaczęły pisać listy. Napisały ich już kilkadziesiąt. Niektóre z nich są podpisane również w imieniu np. „siostry lat 4 i bratiska lat 1”. Te listy pokazują nam, dorosłym, że nie można lekceważyć młodego pokolenia lublinian – dodaje **Jack Skiba**, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie.

Inwestor zapewnia, że „przedsięwzięcie będzie realizowane w istniejącej hali (po dawnym „Ursusie” – przyp. red.) w obrębie terenu przemysłowego. W związku z tym, że teren jest znacznie zmieniony antropogenicznie, realizacja wariantu proponowanego przez Wnioskodawcę oraz proponowanych wariantów alternatywnych nie spowoduje znaczących oddziaływań na środowisko” – czytamy w raporcie oddziaływania na środowisko dla tej inwestycji.

- Jesteśmy za recyklingiem, ale ewidentnie nie chcemy takiego zakładu w tym miejscu. Takie instalacje powinny się znajdować z dala od terenów mieszkalnych. W zakładzie będzie się segregowało rocznie 32 tysięcy ton odpadów tektury i papieru i uzyskiwało 18 tysięcy ton reglanuratu z folii, wszystko w systemie trzymianowym, na teren zakładu będzie w ciągu doby wjeżdżało kilkadziesiąt pojazdów.

Rada Dzielnicy Hajdów-Zadębie wraz ze Stowarzyszeniem „Ekologiczny Lublin” walczy również o zastopowanie gigantycznej składowni odpadów, którą przy ul. Metalurgicznej chce urządzić firma Eko-Dyś, a także sprzeciwia się rozszerzeniu działalności Odczynników Chemicznych – również przy Metalurgicznej.

Naszym zdaniem poziom hałasu zostanie przekroczony w porównaniu z polskimi normami dla terenów mieszkalnych (55 decybeli w dzień i 45 decybeli w nocy). W zakładzie będzie pracowało 80 urządzeń stwarzających źródło hałasu w hali ponad 116 db. Ściany obniżają go o 20 db, dodatkowa izolacja ich od strony ul. Grygowej w jednym z wariantów zapewnia obniżenie tego poziomu o dalsze 32 proc. i bram o 20 db. A więc nadal ponad dopuszczalne normy – wylicza przewodnicząca Brodowska.

Ponadto, podkreśla społeczniczka, zakład będzie wytwarzał 24 m sześć. tzw. złej wody, a więc zapachy odorowe rozleją się na okolicę. Przewidziano tylko wentylację grawitacyjną, przez 8 wywietrzników na wysokości 10,5 metra. Budynki mieszkalne wg norm powinny znajdować się co najmniej 105 metrów dalej, znów przekroczenie. A w razie pożaru na toksyczne składniki zapylenia narażona byłaby znaczna część Lublina. **(I)**

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

URSZULI RADEK

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Bliskim składają

Łukasz Reszka
Starosta
Powiatu Świdnickiego

Andrzej Mańka
Przewodniczący
Rady Powiatu Świdnickiego

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN
22.02.2021 r. Zbigniew Szpaczyński, 67 lat
24.02.2021 r. Maciej Krzysiak, 69 lat
24.02.2021 r. Eugeniusz Piątek, 95 lat
24.02.2021 r. Kazimiera Puszka z domu Cegłowska, 101 lat
25.02.2021 r. Lucyna Zielińska, 66 lat
27.02.2021 r. Krzysztof Pęgał, 85 lat
28.02.2021 r. Marek Domagała, 66 lat
28.02.2021 r. Grażyna Golc, 82 lata
28.02.2021 r. Piotr Kurant, 70 lat
28.02.2021 r. Anna Lipa z domu Fiutka, 54 lata
28.02.2021 r. Lucyna Małanowska, 90 lat
28.02.2021 r. Sabina Raczkowska, 76 lat
1.03.2021 r. Paweł Gębał, 43 lata

1.03.2021 r. Halina Król z domu Pilugin, 84 lata
1.03.2021 r. Józef Malec, 90 lat
1.03.2021 r. Helena Pietraszkiewicz, 67 lat
1.03.2021 r. prof. dr hab. Jan Szynal, 74 lata
2.03.2021 r. dr Lech Jańczuk, 46 lat
2.03.2021 r. Hanna Krajewska-Zychman z domu Lewicka, 89 lat
2.03.2021 r. Jacek Kropp, 75 lat
ŚWIDNIK
24.02.2021 r. Bolesława Denis, 87 lat
26.02.2021 r. Krzysztof Mitura, 74 lata
27.02.2021 r. Henryk Nieznaj, 86 lat
28.02.2021 r. Genowefa Zofia Mazur, 82 lata
28.02.2021 r. Urszula Radek, 86 lat
1.03.2021 r. Bogusław Kania, 89 lat

Nie działała sygnalizacja

Seat rozbity na słupie



Trzy osoby, w tym dziecko zostały ranne w wypadku, do jakiego doszło w sobotę po południu na skrzyżowaniu u zbiegu Drogi Męczenników Majdanka, ul. Fabrycznej, Wolskiej i Łęczyńskiej.

Zdarzenie miało miejsce ok. godz. 12.30, gdy na krzyżówce nie działała sygnalizacja świetlna. Wg wstępnych ustaleń policji kierująca seatem kobieta, wyjechała

z ul. Wolskiej nie udzielając pierwszeństwa jadącemu Drogą Męczenników Majdanka w kierunku centrum, kierowcy BMW. Seat zacerpił o BMW, potem uderzył w słup. Obrażenia odniosły osoby jadące seatem. Czytelnicy zwracają uwagę, że to już któraś z kolei awaria sygnalizacji na tym skrzyżowaniu. Trwa ustalanie dokładnych przyczyn wypadku. **(I)**

46-latkowi grozi do 3 lat więzienia

Gigantyczna kontrabanda w wynajętych garażach

Ponad 9 tys. paczek nielegalnych papierosów znaleźli lubelscy kryminalni w dwóch garażach wynajmowanych na terenie miasta przez 46-lletniego mieszkańca Łęcznej.

- Gdyby nielegalny towar trafił na rynek Skarb Państwa straciłby ponad 170 000 złotych.

Kontrabandę wykryli policjanci z Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. Zgodnie z obowiązującym prawem handel papierosami bez znaków akcyzy zagrożony jest karą do 3 lat pozbawienia wolności, wysoką grzywną oraz przepadkiem niele-



galnego towaru – mówi młodszy aspirant **Kamil Karbowniczek** z KWP Lublin. **(I)**

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY i OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam



WIECEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL
Po odnowionych wnętrzach Muzeum Narodowego w Lublinie premiera Piotra Glińskiego i towarzyszącego mu wojewodę Lecha Sprawkę, oprowadzała dyrektorka Katarzyna Mieczkowska

Wicepremier Piotr Gliński był pod wrażeniem

Narodowe, większe i bogatsze

Muzeum Narodowe w Lublinie zostało oficjalnie otwarte. 5 marca uczynił to wicepremier - minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu prof. Piotr Gliński. Od 6 marca zmodernizowane i bogatsze w wystawy i eksponaty muzeum na zamku jest już dostępne dla publiczności.

Wizyta wicepremiera miała związek z zakończonym po 2 latach remontem muzeum. To właściwie rekonstrukcja, która objęła gruntowną przebudowę północnego skrzydła, a także częściową modernizację skrzydeł południowego i zachodniego. Koszt tych prac wyniósł 34 miliony złotych.

- To wspaniała chwila, gdy po ciężkiej pracy możemy podsumować efekty, a te są piękne. Od jutra Muzeum Narodowe w Lublinie nareszcie będzie otwarte po remoncie - mówił w ubiegły piątek wicepremier Piotr Gliński przyznając, że jest pod wrażeniem wykonanych prac. Podkreślił również pionierską rolę Muzeum Narodowego w Lublinie na drodze, która

prowadziła do przekształcenia z instytucji samorządowej (do października ubiegłego roku placówka funkcjonowała jako Muzeum Lubelskie na Zamku i zarządzana była przez samorząd województwa, a następnie do stycznia tego roku wspólnie przez samorząd i ministerstwo) w państwową instytucję kultury podniesioną do rangi muzeum narodowego.

W trakcie zakończonych prac powiększono przestrzeń ekspozycyjną, placówka ma obecnie 10 sal wystawowych i nowe wystawy stałe: „Trybunał Koronny w dziejach Rzeczypospolitej 1578-1794”, „Galeria Malarstwa Polskiego XIX i XX wieku”, „Grupa Zamek i Awangarda” oraz „Malarstwo Cerkiewne”. Jest też m.in. innymi największa w regionie stała ekspozycja archeologiczna, wystawa numizmatyczna i sztuki ludowej. Szczególne miejsce znalazł też słynny obraz „Unia lubelska” Jana Matejki.

Od 6 marca Muzeum Narodowe w Lublinie jest już w pełni dostępne dla publiczności.

MR

Dziurawa uchwała antysmogowa

Lepiej późno niż wcale, ale...

Lubelskie jest jednym z ostatnich województw, które wreszcie doczekało się swojej uchwały antysmogowej. Nowe przepisy dotyczące walki o czyste powietrze zakładają między innymi stopniową wymianę przestarzałych, trujących instalacji w szczególności tzw. „kopciuchów”. Zawiera też listę zakazanych do stosowania paliw oraz zakazuje użytkowania pieców na paliwo stałe w nowo budowanych budynkach mających dostęp do sieci ciepłowniczej lub gazowej. Ale część radnych i ekologów uważają, że uchwalony dokument nie będzie skuteczny w walce ze smogiem.

Przyjęta 19 lutego uchwała zaczęła obowiązywać sześć dni później, po publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego. Prace nad nią trwały od 2017 roku, gdy województwem rządziła jeszcze koalicja PSL-PO. Na uchwałę musieliśmy czekać jednak aż cztery lata, bo po zmianie warty w regionie i wygranych jesienią 2018 roku wyborach przez Prawo i Sprawiedliwość dokument, nad którym pracowało wielu ekspertów trafił do kosza. - Zmarnowano wtedy wysiłek wielu osób. Zamiast pochylić się nad uchwałą, którą przygotowaliśmy, zaczęto prace na nowo - mówi **Bożena Lisowska** (KO), radna Sejmiku Województwa Lubelskiego, była przewodnicząca zespołu antysmogowego powołanego przez poprzedniego marszałka **Sławomira Sosnowskiego** i nie szczędziła słów krytyki dokumentowi, który w końcu został przyjęty. - Brakuje w nim przede wszystkim regionalnych norm węgla, które były zawarte w naszym projekcie. Tę sprawę podnosiły też organizacje pozarządowe, uważając za jeden z głównych filarów uchwały. Przecież skoro ościenne województwa mają zapisy uwzględniające normy kaloryczności, ziarnistości i zawartości siarki w węglu, to przecież wiadomo, że tej złej jakości węgiel będzie musiał być gdzieś upchnięty. Chyba już wiemy gdzie - dodaje radna.

Ekolodzy postulowali również, by do uchwały wprowadzić normy jakości dla pieców kaflowych, które wciąż ogrzewają wiele wiejskich domów, dodać obowiązek podłączenia do sieci CO budynków, które dziś są ogrzewane węglem choć mają dostęp do sieci, a także wprowadzić zakaz rekreacyjnego używania kominków w dniach z wysokimi przekroczeniami normami zanie-



Przyjęcie uchwały antysmogowej od dawna domagali się lubelscy ekolodzy

czyszczenia powietrza. Żaden z tych zapisów w uchwale jednak się nie znalazł.

Bożena Lisowska nie pozostawia też suchej nitki na władzach województwa, które zakazują używania kopciuchów, ale na dziś nie są przygotowane na przeprowadzenie akcji na tak szeroką skalę.

- Mówi się, że mają zniknąć. To bardzo złe określenie. Należy pomóc mieszkańcom w wymianie prawie 250 tys. kotłów nie spełniających norm. Same nie znikną - mówi radna. - Pytałam marszałka o źródła finansowania, bo nie każdy mieszkaniec może sięgnąć po

środki z rządowego programu Czyste Powietrze, który jest dość mocno ograniczony. Do tego pieniądze z Regionalnego Programu Operacyjnego w tym roku na ten cel też raczej nie będą dostępne - podkreśla.

Mieszkańcy regionu na wymianę kotłów bezklasowych i instalacje klas 1 i 2 wg normy PN-EN 303-5:2002 będą mieli czas do 1 stycznia 2024. Urzędnicy trzy lata więcej dali na wymianę instalacji klas 3 i 4 wg normy PN-EN 303-5:2012. Z kolei instalacje klasy 5 będą musiały zniknąć do 1 stycznia 2030 r.

LK

Lubelska uchwała antysmogowa zakazuje ogrzewania za pomocą:

* miałów i mułów węglowych, flotokonzentratów oraz mieszanek produkowanych z ich wykorzystaniem; - węgla brunatnego oraz paliw stałych produkowanych z jego wykorzystaniem; - węgla kamiennego, który nie spełnia któregokolwiek z wymagań określonych prawem, oraz paliw stałych produkowanych z jego wykorzystaniem; - biomasy, której wilgotność przekracza 20%.

Dodatkowo wprowadzono zakaz instalacji pieców na paliwa stałe w nowych budynkach

REKLAMA

„Jałmużna uwalnia od śmierci i oczyszcza z każdego grzechu.

Ci, którzy dają jałmużnę, nasyceni będą życiem”

(Tb 12,9)

PODARUJ WIELKOPOSTNĄ JAŁMUŻNĘ



FUNDUSZ ŚW. BRATA ALBERTA
DLA POTRZEBUJĄCYCH DZIECI

OFIARUJ
30 ZŁ
POTRZEBUJĄCYM

Każdy darczyńca
otrzyma **komplet wyjątkowych
kartek wielkanocnych**
z reprodukcjami
mistrzów malarstwa
(5 kartek z kopertami)



Podaruj Wielkopostną Jałmużnę

nr konta 64 2490 0005 0000 4600 4352 0652

podając w tytule: „Na cele statutowe: 02/2021 Fundusz św. Brata Alberta.”



DAROWIZNA
ON LINE

Możesz również zamówić kartki świąteczne dla bliskich tel. 512 440 046 lub przez stronę internetową www.fsd.lublin.pl/kartki

Lublin pożegnał Helenę Pietraszkiewicz

Przedwcześnie

W ubiegły poniedziałek, 1 marca, zmarła Helena Pietraszkiewicz. Rodowita lublinianka, wieloletnia radna i przewodnicząca Rady Miasta Lublin. Miała 67 lat. W wtorek na znak żałoby flaga miasta została opuszczona do połowy masztu, a po hejnale miejski trębacz odegrał „Ciszę”. W czwartek, 4 marca, najbliżsi i wielu lublinian wzięło udział w ostatniej drodze śp. zmarłej na cmentarzu przy ul. Lipowej.

Helena Pietraszkiewicz urodziła się w 1953 roku w Lublinie. Ukończyła psychologię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Pracowała w Wojewódzkim Ośrodku Medycyny Pracy i Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Lublinie. Od 1994 do 2006 sprawowała mandat radnej lubelskiej rady miasta. W kadencji 1998–2002 była jej przewodniczącą, w kolejnej kierowała klubem radnych „Prawo i Rodzina”. W latach 2006-2007 pełniła funkcję wojewody łódzkiego. W tym czasie zorganizowała misję humanitarną do Iraku, gdzie w owym czasie przebywał kontyngent Wojska Polskiego. W 2014 r. ponownie została



Helena Pietraszkiewicz przez cztery kadencje zasiadała w Radzie Miasta Lublin, a w latach 1998–2002 była jej przewodniczącą

wybrana do lubelskiej rady miasta z listy PiS. W ostatnich wyborach nie ubiegała się o reelekcję. Od lat była zaangażowana w życie społeczne Lublina, prowadziła m.in. świetlicę terapeutyczną dla dzieci. Uhonorowana statuetką Angelusa Lubelskiego 2005 za służbę publiczną oraz medalem Lumen Mundi (Światłość Świata) przez abpa **Józefa Żyćńskiego**. W 2004 roku otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi. - Nieustannie zaangażowana, odważna, wrażliwa, pełna pasji i empatii – wspominają zmarłą jej znajomi i współpracownicy. Opr. **ZM**

Ruszyły zapisy do miejskich szkół i przedszkoli

Pierwszaki i przedszkolaki na start

Od 1 marca trwa rekrutacja do klas pierwszych szkół podstawowych oraz przedszkoli i oddziałów przedszkolnych prowadzonych przez miasto na rok szkolny 2021/22. Rekrutacja odbywa się za pośrednictwem strony internetowej edu.lublin.pl.

Na dzieci czeka blisko 10 355 miejsc w przedszkolach publicznych i niepublicznych funkcjonujących na zasadach placówek publicznych. Z kolei w 43 miejskich podstawówkach przygotowano łącznie 2 750 miejsc dla pierwszaków.

Wnioski o przyjęcie dziecka do przedszkola będą przyjmowane do 12 marca, a lista zakwalifikowanych kandydatów zostanie ogłoszona 12 kwietnia. Następnie w przypadku wolnych miejsc w poszczególnych placówkach odbędzie się rekrutacja uzupełniająca. Spośród 68 samorządowych przedszkoli wyróżnić można m. in. te które kształcą metodą Marii Montessori (przy ul. Lipowej, ul. Weteranów oraz ul. Motorowej), integrycyjne (przy ul. Balladyny, ul. Gospodarczej), z oddziałami integracyjnymi (przy ul. Wolskiej, ul. Wallenroda i ul.

Smyczkowej) oraz specjalne dla dzieci z niepełnosprawnościami (przy ul. Młodej Polski).

Na samorządach od kilku lat ciąży obowiązek zapewnienia każdemu dziecku miejsca wychowania przedszkolnego. W Lublinie przygotowano je w przedszkolach (dla dzieci 3 i 4 letnich) oraz oddziałach funkcjonujących przy szkołach podstawowych (dla dzieci 5 i 6 letnich). Rekrutacja dotyczy bowiem wyłącznie tych dzieci, które do tego roku nie korzystały z opieki w miejskich przedszkolach.

W tym samym terminie będą odbywać się zapisy do obwodowych szkół podstawowych. Publikacja listy kandydatów do klas pierwszych nastąpi jednak wcześniej, gdyż już 19 marca. Od 4 do 7 maja będzie zaś prowadzone postępowanie rekrutacyjne dla uczniów spoza obwodu danej placówki. W tym etapie będą jednak uczestniczyć jedynie te szkoły, w których pozostaną wolne miejsca.

Rekrutacja odbywa się za pośrednictwem strony internetowej: edu.lublin.pl

Marek Kościuk

STARE MIASTO: Ekologiczny pomysł na roślinną burzę wśród zabytkowych kamienic

Zielony sufit nad Szambelańską

Nad ulicą Szambelańską zawiśnie pierwszy taki w Polsce – zielony sufit. Rada Dzielnicy Stare Miasto przeznaczyła na ten cel 120 tys. zł z tegorocznej rezerwy celowej. Pomysł podsunął lokalnym społecznikom menadżer Śródmieścia, Marek Poznański.

- Zyskamy dzięki temu zieloną enklawę, która na pewno zwróci uwagę zwiedzających na uroki naszej dzielnicy poza głównym szlakiem zwiedzania – mówi **Michał Makowski**, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Stare Miasto. – Ze względu na zabytkową zabudowę nie możemy sadzić drzew, a ten pomysł da nam dużo zieleni.

Zielony sufit zawiśnie na wysokości I piętra kamienic przy ul. Szambelańskiej. Na specjalnym stelażu będzie poprowadzony winobluszcz, latem zielony, a jesienią czerwony.

- Na zimę gubi on liście, a więc nie będzie kłopotu przy opadach śniegu – dodaje przewodniczący Makowski. – W ramach tej inwestycji

powstanie również nowe odwodnienie z elementów granitowych. Sądzę, że zielona Szambelańska przyciągnie lokalny biznes.

Koncepcja jest już opracowana, pozostały jeszcze uzgodnienia z właścicielami prywatnych kamienic w sprawie kotew do mocowania stelaża.

Pozostała kwota ze 150 000 zł, którą każda z lubelskich dzielnic w ramach tzw. rezerwy celowej ma co roku do rozdysponowania na swoje najpilniejsze potrzeby, Rada Dzielnicy Stare Miasto podzieliła następująco: 14 000 zł na nowe podświetlenie placu Zamkowego (stare, liczące 20 lat już nie działa), 12 000 zł na dodatkowe zajęcia rekreacyjne w szkole na Podwalu (cieszyły się ogromnym zainteresowaniem uczniów) – ta kwota wystarczy do końca roku, 3 000 zł na zamontowanie tablicy przypominającej funkcjonowanie kiedyś mennicy państwowej przy ul. Olejnej.

(I)

Lubelski Rower Miejski ruszy najwcześniej z końcem maja

W tym roku popedałujemy z opóźnieniem

Najwcześniej na przełomie maja i czerwca ruszy kolejny sezon Lubelskiego Roweru Miejskiego. Lubelski ratusz ogłosił ponowny przetarg na obsługę systemu przez najbliższe dwa lata. Do poprzedniego, ogłoszonego w styczniu, nie przystąpiła żadna z firm, uznając oczekiwania zamawiającego za zbyt wygórowane.

Miasto oczekuje bowiem wprowadzenia w systemie wielu innowacji, będących m.in. odpowiedzią na konkurencję ze strony wypożyczalni elektrycznych hulajnóg i notowany od dwóch sezonów spadek zainteresowania miejskimi jednośladami. Część nowych rozwiązań w LRM wzorowana jest właśnie na systemie wypożyczania e-hulajnóg. Miasto chce dotychczasową formułę dzierżawy systemu zmienić w kompleksową obsługę, serwis i magazynowanie rowerów. Ratusz co prawda planuje ich zmniejszenie w systemie z 911 w ubiegłym sezonie do 700 (w tym dziecięcych z 20 do 12), ale do 84 samoobsługowych, standardowych stacji wypożyczeń na terenie Lublina i 5 w Świdniku, w Lublinie dołączyć ma 38 nieistniejących dotąd stacji pasywnych, a tym samym liczba miejsc, z których będzie można ruszyć w trasę wzrosnąć ma do 127. Sama flota LRM ma zostać gruntownie przebudowana – wszystkie rowery mają być siedmiobiegowe, a ich osprzęt dobrany w oparciu o współpracę miasta z doświadczonym ekspertem w zakresie konstrukcji rowerów. Ponadto, system ma być częściowo całoroczny i od 1 listopada do 1 kwietnia do dyspozycji klientów pozostawać ma 210

rowerów. Największą nowością ma być jednak przejście systemu do tzw. IV generacji – rowery już nie będą musiały być wyposażone w elektrozamki, a ich pozostawienie będzie możliwe również w tzw. stacjach pasywnych, które będą oznaczone logiem systemu i w zależności od lokalizacji uzupełnione stojakami lub poziomym wytyczeniem konturów miejsca wypożyczenia/zwrotu. Przy pozostawianiu roweru, użytkownikowi przybędzie jeszcze jedna opcja – „tryb parking”. Użytkownik, nie łamiąc przepisów prawa, będzie mógł pozostawić rower poza stacją, którym następnie, po czasie nie dłuższym niż jedna godzina, zamierza kontynuować jazdę. - To opcja szczególnie przydatna choćby dla osób robiących zakupy – unikną one konieczności cofania się po rower do stacji, bo będzie on na nich czekał – uzasadnia takie rozwiązanie ratusz.

Ponadto Lubelski Rower Miejski ma przejść niemal całkowicie na obsługę mobilną. Choć 20 dotychczas funkcjonujących terminali LRM nadal będzie działać, nie będą już one konieczne do rozpoczęcia jazdy rowerem i zakończenia wypożyczenia. Wystarczy aplikacja bądź karta (płatnicza) powiązana z kontem klienta.

Radny się martwi, a...

Ratusz problemu nie widzi

Rady Piotr Breś martwi się, czy Marta Daniewska jest w stanie łączyć pracę i stanowisko prokurenta w spółce MKS Lublin (piłka ręczna) z szefowaniem piłkarskiej spółce Motor Lublin i pyta, czy łączenie tych funkcji nie odbija się na wynikach sportowych obydwu klubów będących sportowymi wizytówkami miasta.

Marta Daniewska to córka wiceprzewodniczącego Rady Miasta Lublin, **Leszka Daniewskiego**. Z kontrolowaną przez miasto spółką najpierw SPR, a teraz MKS Perła, prowadzącą naszą eksportową drużynę piłki ręcznej kobiet, związana jest od 2013 roku. Zajmuje się w niej marketingiem będąc jednocześnie prokurentem. W 2020 r. Daniewska została również członkiem rady nadzorczej i p.o. prezesa spółki Motor Lublin, w której większość akcji ku-

pił od miasta miliarder, **Zbigniew Jakubas**.

- Są to dwa bardzo duże kluby i kierowanie ich pracami wymaga wiele czasu, na co zwrócili mi uwagę kibice obu drużyn. Dodatkowo niedługo mecze ligowe wznowi Motor Lublin co będzie wymagało zwiększonego zaangażowania w sprawy tego wielkiego lubelskiego klubu. Pytanie czy nie odbija się to na funkcjonowaniu tych klubów, które są wizytówkami Lublina? - dopytywał radny **Piotr Breś** w interpelacji skierowanej do prezydenta Lublina jeszcze przed rozpoczęciem piłkarskich rozgrywek ligowych, prosząc go, by polecił członkom rad nadzorczych reprezentujących gminę w obydwu spółkach „zbadanie tych spraw”. - Byłoby rozwiązaniem fatalnym, gdyby sprawy organizacyjne przełożyły się na wynik sportowy

tych drużyn – frasował się radny.

Zdaniem miasta radny Breś martwi się niepotrzebnie. Odpowiadając na interpelację sekretarz miasta **Andrzej Wojewódzki**, poinformował radnego, że za kierowanie pracami MKS Lublin S.A. i reprezentowanie spółki na zewnątrz odpowiada prezes zarządu Bogusław Trojan, na którym ciąży obowiązek zapewnienia prawidłowego funkcjonowania Klubu, a nie Marta Daniewska, która w MKS zajmuje się sprawami dotyczącymi sponsorów i marketingu. - W spółce Motor Lublin S.A. pani Daniewska pełni funkcję członka rady nadzorczej, przy czym nie jest przedstawicielem Gminy Lublin, a z uwagi na rezygnację złożoną przez poprzednich członków zarządu spółki, została oddelegowana do czasowego pełnienia funkcji prezesa zarządu – wyjaśnia



Miasto nie widzi problemu włączeniu przez Martę Daniewską pracy w MKS Perła i Motorze

A. Wojewódzki. - Biorąc pod uwagę zadaniowy i czasowy charakter powierzonych obowiązków w spółce Motor Lublin S.A. nie stwierdzono, aby delegowanie M. Daniewskiej do czasowego pełnienia obowiązków prezesa zarządu wpłynęło lub mogło wpłynąć na wykonywaną pracę o całkowicie odmiennym charakterze w MKS Lublin S.A – podsumowuje sekretarz Wojewódzki.

Opr. **ZM**

Miasta nie stać na taki prezent

Radny uwierzył w pandemię?

- Miasta obecnie nie stać na zakup karetki – pisze sekretarz miasta Andrzej Wojewódzki odpowiadając radnemu Stanisławowi Brzozowskiemu na interpelację, w której radny prosi prezydenta o zabezpieczenie w budżecie miasta 450 tys. zł na zakup nowego ambulansu i przekazanie go pogotowiu na potrzeby walki z pandemią Covid-19.

Aktualnie Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe w Lublinie w związku z trwającym stanem epidemii dysponuje czterema dodatkowymi zespołami covidowymi, które stacjonują w podstacji przy ul. Spadochroniarzy. Korzystają one z wysłużonych karetek, które przed pandemią były już wycofane z codziennego użytku w zespołach ratunkowych i przekazane

do rezerwy. W najbliższym czasie trzy z nich otrzymają nowe ambulanse, których zakup stał się możliwy dzięki dofinansowaniu ze środków unijnych. Na wymianę czwartego auta brak jest obecnie środków finansowych w budżecie pogotowia. Lubelski radny **Stanisław Brzozowski**, który notabene wielokrotnie mówił, że co prawda nie neguje istnienia koronawirusa, ale nie wierzy w pandemię i przed tygodniem za krytykowanie rządu za wprowadzanie antycovidowych obostrzeń i tworzenie szpitali tymczasowych, został wyrzucony z PiS, chciałby..., by jego zakup sfinansowało miasto. Skierował w tej sprawie interpelację do prezydenta Krzysztofa Żuka z apelem o zabezpieczenie w budżecie miasta 450 tys. zł na zakup ambulansu, który w

czasie trwającej epidemii Covid-19, poprawiłby bezpieczeństwo mieszkańców Lublina.

Prezydent nie przychylił się jednak do prośby radnego. W obecnej sytuacji finansowej miasta nie stać na taki zakup. – W samym 2020 roku wydatki miasta związane z przeciwdziałaniem rozprzestrzenianiu się epidemii wyniosły blisko 6,4 mln zł. Niestabilna sytuacja związana z epidemią nie daje nam w tej chwili możliwości oszacowania wielkości środków finansowych, które w bieżącym roku pochłonie walka z Covid-19. Rezerwa celowa na realizację zadań z zakresu zarządzania kryzysowego wynosi w 2021 roku ok. 6,5 mln zł, jednak samorząd musi być przygotowany na wszystkie niekorzystne scenariusze związane z

epidemią, a także na inne sytuacje kryzysowe. Stąd aktualnie nie ma możliwości realizacji zaproponowanej przez pana inicjatywy – wyjaśnia radnemu, **Andrzej Wojewódzki**, sekretarz miasta.

Jednocześnie ratusz podkreśla, że choć zadania z zakresu ochrony zdrowia publicznego przed zakażeniami i chorobami zakaźnymi nie są zadaniami z zakresu administracji powiatowej lub gminnej, to od początku epidemii miasto Lublin aktywnie wspomaga nie tylko własne jednostki, ale także szpitale publiczne przypominając, że wsparcie sięgające 200 tys. zł przekazało szpitalom przy ul. Jacewskiego (SPSK 4), ul. Staszica (SPSK 1) czy Uniwersyteckiemu Szpitalowi Dziecięcemu przy ul. Chodźki.

MK



Koncert „Chwała Bohaterom” można obejrzeć na kanale „Świdnik Wysokich Lotów” na YouTube

Trwają obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Pamiętamy po raz dziesiąty

1 marca po raz dziesiąty obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Oficjalnym uroczystościom wojewódzkim, organizowanym przez Instytut Pamięci Narodowej w Lublinie, towarzyszyło wiele wydarzeń w całym regionie. Potrwają one do 27 marca.

Uroczystości 1 marca rozpoczęło złożenie wieńców i kwiatów przez przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, organizacji patriotycznych i młodzież pod pomnikiem mogiły więźniów Zamku Lubelskiego pomordowanych w latach 1944-1954. Wieńce złożono następnie pod tablicami znajdującymi się w bramie Zamku, przed pomnikiem „Zaporczyków” na Placu Zamkowym oraz pod pomnikami żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych i Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Kolejnym punktem obchodów była msza w kościele pw. św. Michała Archanioła i zapalenie zniczy pod pomnikiem „Żołnierzy Niezłomnych” stojącym na placu obok kościoła.

Wieczorem ulicami Lublina, z placu Litewskiego na plac Zamkowy, przeszedł marsz upamiętniający Żołnierzy Wyklętych. Organizowany od 10 lat, przez lubelskie organizacje społeczne i narodowe pochod, co roku gromadzący ponad tysiąc uczestników, tym razem, ze względu na covidowe obostrzenia miał charakter nieformalny i skromną frekwencję. Gościem honorowym wydarzenia był 94-letni kpt. **Longin Rozwadowski** ps. „Wilg”, żołnierz AK, NSZ, WiN.

We wtorek 2 marca, w lubelskim IPN odbyła się konferencja popularno-naukowa „Żołnierze Niezłomni – historia i przywracanie pamięci”. Ze względu na pandemię, oglądać można ją było online na facebookowym profilu IPN w Lublinie. Dzień później, na Facebooku i kanale YouTube IPN-u, miała miejsce premiera



Złożenie wieńców pod pomnikiem „Zaporczyków” w Lublinie

filmu dokumentalnego o rozbiciu w 1945 roku przez oddziały podziemia niepodległościowego więzienia w Radomiu. Z kolei 4 marca w Radecznicy odbył się uroczysty pochówek odnalezionych szczątków kpt. **Romana Szczura vel Szumskiego** ps. „Urszula”.

„Chwała Bohaterom”

Koncertem pod tym tytułem Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych upamiętniła społeczność Świdnika. Na scenie Miejskiego Ośrodka Kultury w patriotyczno-historycznym repertuarze zaprezentowali się: zespół „Forteca”, **Tadeusz „Tadek” Polkowski** oraz **Norbert „Smola” Smoliński**, wnuk powstańca warszawskiego, syn opozycjonisty i działacza „Solidarności”, autor i twórca utworów patriotycznych w mocnych, rockowych aranżacjach. Występowi ostatniego z tych artystów towarzyszyła na scenie grupa historyczno-rekonstrukcyjna im. 1 Pułku Legii Nadwiślańskiej Ziemi Lubelskiej NSZ, a także uczniowie z XXVII LO im. Zesłańców Sybiru w Lublinie.

W przerwie koncertu, o znaczeniu Wyklętych dla niepodległości Polski

rozmawiali burmistrz **Waldemar Jakson**, wojewoda **Lech Sprawka**, wicemarszałek województwa **Michał Mulawa** oraz **Marcin Krzysztofik**, dyrektor lubelskiego oddziału IPN.

Jeszcze przed koncertem przedstawiciele władz samorządowych i instytucji złożyli symboliczne wiązanki przy Grobie Nieznanego Żołnierza, a starosta świdnicki, **Łukasz Reszka** wspólnie z wicestarostą **Bartłojem Pejo** zapalili znicz pod krzyżem upamiętniającym miejskie śmierci ostatniego z Niezłomnych, **Józefa Franczaka** ps. „Laluś” w Majdanie Kozic Górnych.

O Niezłomnych pamiętała również społeczność Zespołu Szkół nr 1 im. C. K. Norwida w Świdniku, która w związku z pandemią powiatowe obchody święta zorganizowała na platformie TEAMS. Uroczystość, była przede wszystkim okazją do przybliżenia sylwetek Wyklętych. Rozstrzygnięto również IX edycję Powiatowego Konkursu Plastycznego „Żołnierze Wyklęci - Niepokonani”. W wydarzeniu, przygotowanym pod kierownictwem **Liliany Sosnowskiej**, udział wzięło około 120 osób.

Daniel Olbromski, (w)

ŚWIDNIK. Nerwy spółdzielców

Okablowanie wstrzymuje malowanie

Mieszkańcy spółdzielczego bloku przy ul. Racławickiej 32 w Świdniku denerwują się przedłużającym się malowaniem klatek schodowych. Prace utrudnia ociąganie się przez firmy dostarczające internet i telewizję kablową z przełożeniem biegnących po ścianach przewodów. Jedną z nich udało się nam zdyscyplinować.

W bloku przy ul. Racławickiej 32 trwa malowanie klatek schodowych. Niestety firma, która wygrała przetarg na te prace nie może zbyt wiele zdziałać, bo jak mówią mieszkańcy, jest wstrzymana przez firmy, które wbrew wcześniejszym ustaleniom, nie przeniosły „oplatających” klatki schodowe kabli w inne miejsce.

- Chodzi m.in. o firmę UPC. Są tu jej przewody, które przed malowaniem powinny zostać przełożone. Spółdzielnia za własne pieniądze wykonała nawet pod to korytka - mówi

Marian Gołębiowski i dodaje, że przez to, iż malowanie się przeciąga na klatce jest brudno, a pył i kurz dostają się mieszkań.

Zgodnie z pismem, które Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku wysłała do firmy UPC, przewody miały być przełożone do 15 lutego.

- 18 stycznia spółdzielnia wystąpiła z pismem i dała firmie mniej więcej miesiąc na przełożenie tych przewodów. Mamy już marzec, a mimo to nic nie jest zrobione. Rozmawiałem z przedstawicielem tej firmy, który tłumaczył, że ktoś jest chory, że covid; wiecznie mają jakąś wymówkę, a mieszkańcy tracą cierpliwość. Kierownik firmy, która wygrała przetarg na malowanie mówił mi, że nie pierwszy raz miał taką sytuację z tą firmą, a kiedyś malował klatkę trzy razy, bo miesiącami czekał, aż ta przełoży przewody - denerwuje się świdniczanin.

W ubiegłą środę (3 marca) skontaktowaliśmy się z biurem prasowym UPC, gdzie zapewniono nas, że sytuacja zostanie wyjaśniona. Tak też się stało. Jeszcze tego samego dnia, późnym popołudniem otrzymaliśmy informację, że roboty zostały wykonane.

Biuro prasowe wyjaśnia, że UPC chciało wykonać te prace dużo wcześniej, ale budynek nie był odpowiednio przygotowany przez administrację, co wydłużyło wszystko w czasie.

Mieszkańcy potwierdzają, że w środę po południu, prace zostały wykonane.

- Stał się cud - mówią. - Kable zostały przełożone, ale są jeszcze inne firmy, w naszym bloku chyba jeszcze trzy, które nic sobie nie robią z terminów, które wyznacza im spółdzielnia. Mamy nadzieję, że one również w końcu wywiążą się ze swoich obowiązków. (w)

ŚWIDNIK. Od 15 marca

Startuje nabór wniosków o Mieszkanie Plus

Już od przyszłego tygodnia świdniczanie mogą składać wnioski o przydział lokalu w ramach „Mieszkania Plus”. Ich nabór ruszy w poniedziałek, 15 marca i potrwa przez miesiąc. Jeśli nic się nie zmieni, pierwsi lokatorzy do nowych bloków przy ul. Gen. S. Roweckiego „Grotą” wprowadzą się za pół roku.

Wniosek należy wypełnić przez internet. Można to zrobić tylko od 15 marca do 15 kwietnia. Formularz jest dostępny na stronie swidnik.mdr.pl. Ci mieszkańcy, którzy nie mają dostępu do internetu mogą liczyć na pomoc Urzędu Miasta, dzwoniąc pod nr 81 751 76 75 i umawiając się na termin, w którym gmina udostępni stanowisko z komputerem i pomoże wypełnić wniosek.

Co ważne, wybór lokalu (np. dwupokojowego) wskazanego we wniosku nie jest równoznaczny z gwarancją otrzymania właśnie takiego lokalu. Osoby wpisane na listę najemców będą zapraszane do wyboru lokalu według kolejności na liście. Jako pierwsze będą wybierać te osoby, które otrzymały największą liczbę punktów za kryteria społeczne.

Dla przypomnienia, wg kryteriów przyjętych przez świdnickich radnych po 10 punktów będzie przyznawane za posiadanie książ-



Postępy w pracach na budowie bloków przy ul. Gen. S. Roweckiego „Grotą” sprawdzali ostatnio świdnicki radni. Od wykonawcy dowiedzieli się, że budowa jest wykonana w ok. 80 proc. i wszystko idzie zgodnie z planem

żeczki mieszkaniowej oraz brak własnego mieszkania lub domu, rozliczanie PIT w mieście oraz dotychczasowe mieszkanie w Świdniku. Dodatkowe 5 pkt będą otrzymywać ci wnioskodawcy, którzy wynajmują lokale należące do miasta i zobowiążą się do rozwiązania umowy najmu, jeśli w skład gospodarstwa domowego wchodzi osoba, która ukończyła 65 lat; osoba niepełnosprawna do 16 roku życia; osoba niepełnosprawna w stopniu znacznym lub umiarkowanym powyżej 16 roku życia; 5 pkt za każdą osobę (ale maksymalnie 10 pkt) poniżej 35 roku życia; 5 pkt za każde dziecko (ale max. 15 pkt) do 18 roku życia i 8 pkt dla osób samotnie wychowujących dziecko.

Oprócz punktów za kryteria

społeczne badana będzie zdolność finansowa wnioskodawcy, którą przeprowadzi inwestor, czyli spółka MDR.

Po pełnej weryfikacji stworzona zostanie ostateczna lista najemców, która w zanonimizowanej formie zostanie umieszczona na stronie internetowej oraz tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta. Szczegółowe informacje dotyczące starania się o Mieszkanie Plus można znaleźć na stronie swidnik.mdr.pl.

W ramach rządowego programu „Mieszkanie Plus” w Świdniku powstają dwa trzypiętrowe bloki ze 108 mieszkaniami. Ich średnia powierzchnia to 50 mkw. Najwięcej jest lokali 2- i 3-pokojowych, ale nie brakuje też kawalerek i mieszkań czteropokojowych o pow. ok. 70 mkw. (w)

REKLAMA

MIEJSKI URZĄD PRACY W LUBLINIE

WSPARCIE DLA OSÓB BEZROBOTNYCH

SZKOLENIA INDYWIDUALNE I GRUPOWE

ZAREJESTRUJ SIĘ W URZĘDZIE PRACY

PODNIJŚ KVALIFIKACJE, UZYSKAJ UPRAWNIENIA, ZDOBĄDŹ NOWY ZAWÓD

SKORZYSTAJ ZE SZKOLEŃ GRUPOWYCH I INDYWIDUALNYCH - DOSTOSOWANYCH DO POTRZEB OSÓB BEZROBOTNYCH, ZGODNYCH Z OCZEKIWANIAM I PRACODAWCÓW

PRZYKŁADOWE KIERUNKI SZKOLEŃ:

- SPAWANIE METODĄ TIG I MAG
- OPERATOR KOPARKO-LADOWARKI KLASA III
- KADRY I PŁACE Z EGZAMINEM ZEWNĘTRZNYM
- KUCHARZ Z EGZAMINEM CZELADNICZYM

KONTAKT:

Na stronie: mup.lublin.praca.gov.pl
E-mail: mup@mup.lublin.pl
Telefon: (81) 466 52 52

Adres:
Miejski Urząd Pracy w Lublinie
ul. Niecała 14, 20-080 Lublin,
Pok. 1 (parter) - informacja

WSPARCIE DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

ZAPRASZAMY DO SKŁADANIA WNIOSKÓW NA:

- REFUNDACJĘ KOSZTÓW WYPOSAŻENIA LUB DOPOSAŻENIA STANOWISKA PRACY
- ORGANIZACJĘ STAŻU
- ORGANIZACJĘ PRAC INTERWENCYJNYCH
- DOFINANSOWANIE WYNAGRODZENIA ZA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNEGO, KTÓRY UKOŃCZYŁ 50 LAT

WIĘCEJ INFO

Na stronie: mup.lublin.praca.gov.pl
E-mail: praca@mup.lublin.pl
Telefon: (81) 466 52 44, (81) 466 52 57
Adres: Miejski Urząd Pracy w Lublinie
ul. Niecała 14, 20-080 Lublin,
Pok. 1 (parter) - informacja

Ww. usługi i instrumenty rynku pracy finansowane są ze środków Funduszu Pracy i Europejskiego Funduszu Społecznego (PO WER, RPO WL).





Kto rozpoznaje złodziejkę?

Kto rozpoznaje złodziejkę damskiej torebki?

Taka miła pani, a kradnie. . .

Policjanci z IV komisariatu poszukują starszej, nobliwie wyglądającej pani, która dokonała kradzieży torebki damskiej z zawartością dokumentów i pieniędzy.

- Sprawczyni wykorzystwała nieuwagę jednej z pasażerek autobusu komunikacji miejskiej. Wizerunek kobiety nagrały kamery monitoringu. Jeżeli ktoś ją rozpoznaje proszony jest o kontakt z IV Komisariatem Policji w Lublinie przy ulicy Zana 45, telefon 47 811 48 00 lub z najbliższą jednostką Policji pod numerem 112 – apeluje komisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP Lublin. (I)

POWIAT ŚWIDNICKI. Policja szuka świadków wypadku

Pieszy zginął na miejscu

Świdniccy policjanci wspólnie z prokuraturą wyjaśniają okoliczności tragicznego wypadku, do którego doszło w Struży Kolonii. Pojazd ciężarowy potracił 52-letniego mężczyznę. Mimo reanimacji jego życia nie udało się uratować. Osoby, które były naocznymi świadkami zdarzenia są proszone o kontakt z komendą policji w Świdniku.

Do wypadku doszło w czwartek, 4 marca, przed północą, w miejscowości Struża Kolonia. Jak ustalili policjanci, 44-letni kierowca ciężarowego MAN-a, jadąc nieoświetlonym odcinkiem DK12 w ostatniej chwili zauważył pieszego, który nie posiadał na sobie żadnych elementów odblaskowych. 52-letni pieszy został potrącony. Niestety, mimo podjętej resuscytacji, jego życia nie udało się uratować.

- Na miejscu zdarzenia oprócz policjantów interweniowali również piaseccy strażacy oraz załoga karetki pogotowia ratunkowego. Wszystkie czynności nadzorował prokurator Prokuratury Rejonowej w Świdniku z udziałem biegłego w dziedzinie wypadów drogowych. Badanie stanu trzeźwości kierowcy potwierdziło, że był trzeźwy - mówi kom. **Magdalena Szczepanowska** z KPP w Świdniku.

Czynności w sprawie trwają. Osoby, które były świadkami zdarzenia proszone są o kontakt z KPP w Świdniku. Niewykłuczone, że ich informacje oraz ewentualne nagrania z kamer samochodowych będą pomocne w odtworzeniu przebiegu zdarzenia. (w)

POWIAT ŚWIDNICKI. Prawko miał od zaledwie pół roku

Nieopierzony pirat uziemiony

Mandat, punkty karne i zatrzymane prawo jazdy – taka kara spotkała 19-letniego świdniczanina, który w obszarze zabudowanym jechał z prędkością ponad 120 km/h.

W ubiegły wtorek (2 marca), po godzinie 15, policjanci ze świdnickiej drogówki zatrzymali kierowcę mercedesa, który w Woli Piaseckiej, w obszarze zabudowanym, gdzie dopuszczalna prędkość wynosi 50 km/h, jechał 127 km/h. Okazało się, że kierowcą był 19-latek ze Świdnika, który zaledwie pół roku wcześniej zdał egzamin na prawo jazdy.

Policjanci ukarali go mandatem i punktami karnymi, a przez najbliższe trzy miesiące młody kierowca będzie miał także przymusową przerwę w prowadzeniu auta, bo jego prawo jazdy zostało zatrzymane. (w)

42 osoby straciły dach nad głową, 1 mln zł strat

Pożar spustoszył Wrońską 5B

1 mln zł strat, 42 osoby bez dachu nad głową. W miniony wtorek pożar strawił budynek przy ul. Wrońskiej 5B. Szybko rozprzestrzeniający się ogień odciął części mieszkańcom drogę ewakuacji, strażacy wyprowadzali poszkodowanych z budynku przez okna, przy pomocy drabin.

Sygnal o pożarze strażacy otrzymali o godz. 10.25. Ogień bardzo szybko rozprzestrzenił się na klatkę schodową oraz poddasze i dach budynku. Wpływ na to miały warunki budowlane – klatka schodowa o konstrukcji drewnianej, dach wykonany z papy, trzciny oraz desek. Do akcji gaśniczej ruszyło 60 strażaków.

- Po dojeździe na miejsce zdarzenia zastępów z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 1 strażacy zastali intensywne zadymienie. W oknach budynku znajdowali się ludzie nawołujący pomocy. Strażacy z wykorzystaniem drabiny mechanicznej oraz drabin przystawnych ewakuowali z bloku 7 osób. 5 osób zgłosiło złe samopoczucie. Przybyłe na miejsce zdarzenia zespoły ratownictwa medycznego udzieliły im pomocy medycznej. Jedno dziecko zostało przewiezione do szpitala - mówi st. kpt. **Andrzej Szacoń**, rzecznik prasowy KM PSP w Lublinie.

Strażacy tłumili ogień do wieczora. W bloku przy Wrońskiej 5B znajdowało się 15 lokali mieszkalnych, które zamieszkiwały 42 osoby. Po pożarze, decyzją inspektora nadzoru budowlanego, cały budynek został wyłączony z użytkowania.

- Budynek przy ul. Wrońskiej 5B wybudowany został w 1963 r. ZNK jako zarządcą tej nieruchomości wykonywał regularnie zarówno przeglądy roczne, jak i pięcioletnie, z których nie wynikało, by istniało zagrożenie pożaru. Oczywiście, jak każdy budynek wymagał on bieżącej konserwacji



Pożar zamienił budynek w ruinę

czy drobnych prac remontowych. Na ten moment nie jesteśmy w posiadaniu informacji dotyczących przyczyn powstania pożaru i jest zdecydowanie za wcześnie by określić wysokość poniesionych strat – mówi **Łukasz Bilik**, rzecznik prasowy Zarządu Nieruchomości Komunalnych w Lublinie.

Miasto zapewniło tymczasowe lokale, dla tych osób które wskazały taką potrzebę. – Z pomocy miasta w zakresie zapewnienia lokali tymczasowych skorzystali lokatorzy z 5 lokali (17 osób), pozostali przebywają u swoich bliskich – dodaje Łukasz Bilik.

Urzędnicy zapewniają także, że już szukają dla pogorzelców docelowych mieszkań. W tym celu Zarząd Nieruchomości Komunalnych przesłał do Urzędu Miasta listę pustostanów będących aktualnie w trakcie remontu. Obecnie nie została jeszcze podjęta decyzja w sprawie przyszłości spalonego bloku przy ul. Wrońskiej. Po dokonaniu dokładnej analizy powstałych uszkodzeń miasto podejmie decyzję w sprawie jego ewentualnego remontu lub wyburzenia.

Marek Kościuk, (I)

Funkcjonariusze z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie stosują nowatorskie metody kontroli piratów drogowych

Drogówka „przesiadła się” na drony

Pierwsze takie kontrole drogowe z powietrza – przy użyciu drona - przeprowadzili w minioną środę funkcjonariusze z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Kierowcy byli kompletnie zaskoczeni widząc nagrania swoich manewrów na drodze. Posypały się mandaty.

Powietrzne patrole drogówki objęły niebezpieczny odcinek drogi krajowej nr 12 w miejscowości Chojno Nowe Pierwsze koło Chełma. Ciągnąca się przez kilka kilometrów miejscowość, rozległy obszar zabudowany, sprawia, że niecierpliwi kierowcy często przekraczają tam dozwoloną prędkość. A to miejsce szczególnie niebezpieczne, zdarzyło się tam wiele tragicznych wypadków.

Na górze patrol z drona, na dole tradycyjne patrole drogówki z obu stron kontrolowanego fragmentu trasy.

- W ciągu dwóch godzin funkcjonariusze z chełmskiej drogówki, którzy uczestniczyli również w tych działaniach, ujawnili 11 wykroczeń. Wszystkie zostały zauważone z powietrza i zarejestrowane, a kierujący pojazdami zatrzymani do kontroli drogowej. Jedno z nagrań obrazuje moment wyprzedzania kilku pojazdów, w tym ciężarowego, przez trzy inne samochody osobowe w miejscu, gdzie obowiązuje zakaz wyprzedzania. Wszystkie trzy auta zostały zatrzymane do kontroli drogowej, a kierujący nie uniknęli konsekwencji - mówi komisarz **Ewa Czyż**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Chełmie. - Kontrolowani kierowcy byli



Powietrzne patrole dronem objęły niebezpieczny odcinek drogi krajowej nr 12 w miejscowości Chojno Nowe Pierwsze koło Chełma

kompletnie zaskoczeni całą sytuacją, gdyż nie spodziewali się tego typu działań z powietrza. Były to pierwsze tego typu działania na drogach powiatu chełmskiego. Jednak mając na względzie bezpieczeństwo ruchu drogowego będą one na pewno powtarzane – dodaje kom. Czyż. (I)

Za usiłowanie zabójstwa 41-latkowi grozi kara dożywotniego więzienia

Nożownik ogląda świat zza krat

Za usiłowanie zabójstwa odpowie 41-latek, który przed kilkoma dniami pod jednym z bloków w Lublinie ugodził ostrym narzędziem 37-letniego mężczyznę.

Do zdarzenia doszło kilka dni temu przy jednym z bloków przy ul. Droga Męczenników Majdanka. Rannego pokrzywdzonego odwieziono do szpitala, wprost na blok operacyjny. - W tym samym czasie policjanci rozpoczęli poszukiwania sprawcy przestępstwa. Na podstawie rysopisu przekazanego przez świadków zdarzenia oraz wskazanego przez nich kierunku ucieczki sprawcy, wywiadowcy zatrzymali 41-letniego mieszkańca Lublina. W chwili zatrzymania był on nietrzeźwy. Wynik wskazał ponad 2 promile alkoholu w organizmie – informuje podkomisarz **Anna Kamola** z zespołu prasowego KWP w Lublinie.

Po wytrzeźwieniu podejrzany został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa. Sąd aresztował podejrzanego na okres 3 miesięcy. Za popełnienie przestępstwa grozić mu może kara dożywotniego pozbawienia wolności. (I)

Zaciągnęli listonosza w bramę i okradli

Bandyci na gościnnych wystęпах

Kryminalni z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie zatrzymali dwóch 33-latków podejrzanych o napad na listonosza.

Do rozbójczy doszło w połowie lutego. Listonosza roznoszącego pocztę w rejonie ulicy 1 Maja zaczepiło dwóch mężczyzn. Najpierw poprosili go o pożyczanie pieniędzy na bilet, potem grożąc pobiciem zaprowadzili do pobliskiej bramy. W pewnym momencie jeden z nich uderzył mężczyznę w twarz, a drugi z trzymanej przez niego torby zabrał szaszkę z pieniędzmi. Napastnicy uciekli z łupem w rękę. Pokrzywdzony na szczęście nie odniósł poważniejszych obrażeń. - Kryminalni z KMP w Lublinie ruszyli na poszukiwanie sprawców. Zaangażowano także wywiadowców i przewodnika z psem tropiącym. Kryminalni zabezpieczyli również nagrania z kamer miejskiego monitoringu – mówi podkom. **Anna Kamola** z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Skrupulatna analiza nagrań z monitoringu oraz operacyjne ustalenia doprowadziły stróżów prawa do powiatu kraśnickiego. W ubiegłym tygodniu kryminalni z KMP w Lublinie przy pomocy policjantów z kraśnickiej komendy zatrzymali dwóch 33-latków podejrzewanych o dokonanie przestępstwa. Mężczyźni są dobrze znani organom ścigania z uwagi na szereg dokonanych wcześniej przestępstw. (I)

ŚWIDNIK. Dwóch kradło, trzeci stał na czatach

Chcieli ukraść... puzzle

Świdniccy policjanci zatrzymali trzech sprawców, w wieku od 18 do 24 lat, którzy usiłowali ukraść gry i puzzle ze stoiska w galerii handlowej. Grozi im do 5 lat pozbawienia wolności.

We wtorek (2 marca), przed godz. 23 świdnicka policja otrzymała zgłoszenie dotyczące kradzieży w jednym z punktów handlowych na terenie galerii. - Jak ustalili policjanci, sprawca dostał się od góry do wolnostojącego stoiska, a następnie podawał koledze pudełka z gramy i puzzlami, które zamierzali ukraść. W sumie towar został wyceniony na blisko 1,6 tys. zł. Kolejna osoba biorąca udział w zdarzeniu znajdowała się na czatach. Osoby płądrzące stoisko zostały spłoszone przez nadchodzącą osobę postronną i zdołały zbiec wyrzucając łupy. 18-latką z gminy Mielgiew, stojącego na czatach, zatrzymali policjanci – mówi asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik KPP w Świdniku.

Policjanci ustalili także personalia dwóch pozostałych osób biorących udział w zajściu. Okazali się nimi 21 i 24-latek ze Świdnika. Zostali zatrzymani, a następnie przedstawiono im zarzuty. Grozi im do 5 lat pozbawienia wolności. (w)



Znalezienie w centrum Świdnika wolnego miejsca parkingowego graniczy z cudem

ŚWIDNIK. Wiceburmistrz bada nastroje

Ratusz sonduje wprowadzenie płatnego parkowania

Świdnicki ratusz szuka pomysłów na rozwiązanie problemu braku miejsc parkingowych. Do dyskusji na ten temat zaprosił mieszkańców i pyta ich co sądzą o wprowadzeniu w centrum strefy płatnego parkowania.

Świdnik podobnie jak większość polskich miast zmagają się z brakiem wolnych miejsc parkingowych. Problem ten stał się szczególnie uciążliwy na przestrzeni ostatnich kilku lat. Najgorzej pod tym względem jest w ścisłym centrum Świdnika, gdzie znalezienie wolnego miejsca często graniczy z cudem. Brak łatwo dostępnych miejsc parkingowych to również utrapienie dla przedsiębiorców; są miejsca, gdzie parking, który z zasady powinien być dostępny dla klientów np. sklepu, jest przez wiele godzin, a nawet dni blokowany przez auta. Przykładem może być choćby ulica Niepodległości. Jednym ze sposobów na rozwiązanie tego problemu mogłoby być wprowadzenie stref płatnego parkowania. O to, co świdniczanie sądzą o takim pomysłe za pomocą mediów społecznościowych zapytał wiceburmistrz Świdnika, **Marcin Dmowski**.

„Czy płatne parkowanie w centrum to dobry pomysł? Brak miejsc do parkowania w wielu częściach miasta nie dziwi, samochodów mamy średnio dwa na mieszkanie, miejsc w starych częściach miasta dużo mniej. Przestrzeni do budowania parkingów brak. Jak rozwiązać ten problem? Wiele miast wprowadza płatne parkowanie w centrum, a na obrzeżach budowane są darmowe miejsca postojowe (u nas takie budujemy przy dworcu). Opłaty nie muszą być wysokie, ale takie by dawały zastanowienie, czy może warto się przejść. To temat do dyskusji, konsultacji z Wami. Od razu zastrzegam, że nie jest postanowione, chcę poznać opinię na pomysł, który wielokrotnie pojawiał się w komentarzach” – napisał wiceburmistrz.

Pod wpisem pojawiło się kilkaset komentarzy. Opinie świdniczan na ten temat są bardzo różne, choć większość opowiadała się przeciw tworzeniu stref płatnego parkowania. „Może warto najpierw rozważyć wybudowanie parkingu wielopoziomowego np. na terenie dawnego boiska przy Urzędzie Miasta, a dopiero później poruszać temat strefy płatnego parkowania” – napisał ktoś z mieszkańców. - „Świdnik to nie metropolia, aby miał płatne strefy. Jest czasem problem z miejscem, ale zawsze da się znaleźć. Sam mieszkam w rejonie, gdzie miejsce parkingowe w niektórych godzinach to cud, ale wolę dłużej poszukać niż płacić. Zdecydowane nie” – dodał ktoś inny.

Głos w tej internetowej dyskusji zabrał również **Maciej Lubaś**, że Stowarzyszenia Świdnik Miasto Dla Rowerów, przekonując, że strefa płatnego parkowania, dająca ulgi mieszkańcom, może być jednym z elementów „rozładowania” parkingów, ale zastrzega, że decydując się na to należałoby uwzględnić także inne rozwiązania np. dobrze przygotowaną ofertę transportu zbiorowego, szerszą paletę mikrośrodków transportu (hulajnoga, rower), czy rozwój infrastruktury rowerowej.

Wiceburmistrz Marcin Dmowski tłumaczy, że miasto musi podejmować działania dążące do zwiększenia ilości miejsc parkingowych, bo samochodów jest dużo więcej niż mieszkań. - Szukamy pomysłów na rozwiązanie tych problemów i konsultujemy z mieszkańcami różne propozycje. Jedną z nich są właśnie strefy płatnego parkowania. Ale oczywiście nie chcemy robić nic wbrew woli mieszkańców, a ten mini sondaż pokazał, że świdniczanie raczej są zwolennikami szukania jeszcze innych rozwiązań – mówi wiceburmistrz i dodaje, że trzeba też myśleć o rozwiązaniach z Zachodu, czyli parkingach nadziemnych i podziemnych. **(w)**

ŚWIDNIK. Rozlicz PIT w Świdniku, bo warto

Hulajnoga za podatek

Świdnicki ratusz wzorem Lublina organizuje loterię dla podatników, którzy roczny PIT rozliczą w Świdniku. Do wygrania elektryczna hulajnoga, rowery i smartwatche.

- Chcemy zachęcić mieszkańców, by zwracali uwagę na to, co wpisują w swoich PIT-ach. Dziś każdy podatnik wypełniając roczne zeznanie podatkowe nie musi wpisywać w nim miejsca zameldowania, a miejsce zamieszkania. To powoduje, że część podatku, który i tak płaci, trafi do samorządu, w którym faktycznie mieszka, i z którego usług na co dzień korzysta. Warto wspierać w ten sposób samorząd, bo przecież „oddajemy” mieszkańcom te pieniądze w formie podnoszenia jakości komfortu życia, lepszej oferty placówek oświatowo-wychowawczych i zwiększonej ilości inwestycji - mówi **Ewa**

Jankowska, sekretarz miasta Świdnik.

Urzednicy przypominają, że wbrew pozorom to nie podatek od nieruchomości stanowi największe wpływy w dochodach własnych samorządów, a właśnie udział w podatku PIT. W Świdniku to 40 proc. dochodów własnych, a łącznie to kwota ok. 40 mln zł.

W tym roku tym bardziej warto rozliczyć PIT w Świdniku, bo ratusz przygotował specjalną loterię, w której podatnicy rozliczający się w Świdniku mogą wygrać hulajnogę, jeden z 10 rowerów lub smartwatcha.

Rozliczanie podatku w Świdniku może przynieść również inne profity, choćby w postaci dodatkowych punktów w czasie rekrutacji do żłobków i przedszkoli oraz w naborze wniosków do programu „Mieszkanie Plus”. **(w)**

ŚWIDNIK. Powiedzieć o śp. Urszuli Radek, że była dobrym człowiekiem, to jak nic nie powiedzieć

Pani Uli zastąpić się nie da...

28 lutego, w wieku 86 lat odeszła Urszula Radek, legenda świdnickiej „Solidarności”, wieloletnia prezes i współzałożycielka Komitetu Pomocy SOS „Solidarność”. - Zawsze życzliwa, pomocna, z sercem na dłoni. Takich ludzi nie da się zastąpić – mówią o pani Urszuli, ci którzy ją znali.

Powiedzieć o pani Uli, że była dobrym człowiekiem, to jak nic nie powiedzieć. To była wspaniała osoba. Zawsze życzliwa, pomocna, z sercem otwartym na drugiego człowieka. Zawsze na pierwszym miejscu stawiała innych, nigdy siebie. Takich ludzi nie da się zastąpić – mówią o Urszuli Radek, ci którzy ją znali.

Choć nie była rodowitą świdniczką, to właśnie ze Świdnikiem związała swoje życie, wpisując swój życiorys w najważniejsze wydarzenia z historii miasta.

Urszula Radek urodziła się 1 listopada 1934 roku w Morawinku koło Rejowca (pow. chełmski), jako trzecie, najmłodsze dziecko Wojciecha i Heleny Kijanków. Ukończyła Technikum Budowy Samochodów w Lublinie, a stamtąd, z nakazem pracy w 1953 r. trafiła do WSK Świdnik, gdzie jako technolog przy budowie śmigłowców przepracowała 38 lat.

W czasie Świdnickiego Lipca '80 została członkiem Komitetu Strajkowego, będąc jedyną kobietą we władzach podziemnej „Solidarności” WSK-Świdnik. W czasie stanu wojennego organi-

zowała akacje pomocy dla najuboższych; wspierała materialnie i duchowo rodziny, których bliscy znaleźli się w więzieniach lub obozach internowania.

Na emeryturę przeszła na początku lat 90. Po zakończeniu pracy zawodowej nadal chętnie angażowała się w działalność społeczną i niosła pomoc tym, którzy jej potrzebowali. Była jedną ze współzałożycielek i wieloletnią prezes Komitetu Pomocy SOS „Solidarność”, który na przestrzeni lat na różne sposoby wspierał potrzebujących świdniczan, organizując zbiórki żywności, wyjazdy na wakacje dla dzieci z najbiedniejszych rodzin, fundując im wyjazdy na kolonie, czy wspierając w ramach prowadzonej świetlicy integracyjnej. Urszula Radek była również inicjatorką odwiedzania i wspierania chorych z okazji Światowego Dnia Chorych.

W 1996 roku otrzymała tytuł „Świdniczanina Roku”, przyznawany w plebiscycie „Głosu Świdnika”. Została również uhonorowana medalem „Ludziom Gorących Serc”. W 2001 roku odznaczono ją Złotym Krzyżem Zasługi, a rok później ogólnop-



Msza pożegnalna śp. Urszuli Radek odbyła się w minioną środę, 3 marca, w kościele pw. NMP Matki Kościoła w Świdniku, a ciało zmarłej spoczęło w grobie rodzinnym na cmentarzu parafialnym w Kazimierzówce

skim tytułem „Społecznik Roku 2002.” W 2014 roku Prezydent RP odznaczył ją Krzyżem Wolności - „To smutny dzień: odeszła pani Urszula Radek – wspaniała kobieta, która zrobiła tak wiele dla naszego miasta działając w „Solidarności”, a potem, już w niepodległej Polsce, w Komitecie Pomocy SOS „Solidarność”. Dbała, żeby nikomu z potrzebujących nie zabrakło uśmiechu i życzliwości (...)” - napisał o zmarłej burmistrz Świdnika, **Waldemar Jakson**.

„Tydzień rozpoczął się smutną wiadomością, o śmierci Urszuli Radek, legendy świdnickiej „Solidarności”. Osoby niesamowicie odważnej, ale i wrażliwej na krzywdę oraz niedolę drugiego człowieka. Niosła pomoc zawsze i do końca swoich dni. Coraz mniej takich ludzi spotyka się na tym świecie... Rodzinie i bliskim składam wyrazy głębokiego współczucia” – taki wpis na swoim Facebooku zamieścił starosta świdnicki, **Łukasz Reszka**. **(opr. w)**

REKLAMA



Starosta Świdnicki OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczegłach zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych zawiadamiam, że na wniosek Pełnomocnika Burmistrza Miasta Świdnik, Pana Krzysztofa Gnypa, złożonego w dniu 15 stycznia 2021 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie ul. Działkowca w Świdniku.

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje: budowę jezdni drogi o nawierzchni bitumicznej, budowę chodnika po prawej stronie drogi z kostki betonowej, budowę zjazdów indywidualnych na przyległe działki, budowę odwodnienia drogi: kanalizacja deszczowa z odprowadzeniem wód do studni chłonnych, budowę kanału technologicznego, przebudowę i zabezpieczenie istniejącego uzbrojenia technicznego tj. sieci wodociągowej, kanalizacji sanitarnej, sieci gazowej, linii elektroenergetycznych i infrastruktury telekomunikacyjnej, przebudowę oświetlenia drogowego.

Inwestycja dotyczy działek w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Świdnik, w jednostce ewidencyjnej 061701_1 Świdnik, w obrębie ewidencyjnym: 061701_1.0001 Miasto Świdnik.

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, będące we władaniu Gminy Miejskiej Świdnik:

061701_1.0001 Miasto Świdnik
1424/1, 1437/9, 1425/1, 1428 (1428/4)*, 1429/3 (1429/5)*, 1430/4 (1430/6)*, 1433/3 (1433/8)*, 2118/1, 1436/6, 1466/6, 1466/5, 1436/4, 1464/13, 1464/25, 1464/26, 1464/18, 1596/1, 1449/12, 1455/8, 1455/9, 1455/15, 1456/12, 1457/30, 1457/31, 1451/22, 1451/9, 1452/7, 1452/6, 1452/5

(*) - nieruchomości po podziale wchodzące w pas drogowy

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, które staną się własnością Gminy Miejskiej Świdnik:

061701_1.0001 Miasto Świdnik
1437/23 (1437/39)*, 1424/2 (1424/6)*, 1426/3 (1426/7)*, 1427/5 (1427/14)*, 1427/3 (1427/12)*, 1431 (1431/6)*, 1432 (1432/6)*, 1439/4 (1439/12, 1439/14)*, 1469 (1469/5)*, 1468 (1468/5)*, 1467/1 (1467/8)*, 1466/1 (1466/13)*, 1463 (1463/3)*, 1462 (1462/1)*, 1465/1

(*) - nieruchomości po podziale, które przechodzą na własność Gminy Miejskiej Świdnik.

Działki niezbędne do realizacji inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone:

061701_1.0001 Miasto Świdnik
1424/2 (1424/5)*, 1427/5 (1427/13)*, 1427/3 (1427/11)*, 1433/3 (1433/7)*, 2118/3, 2118/2, 2118/4, 1464/7, 1464/8, 1596/2, 1456/13, 1463 (1463/4)*, 1462 (1462/2)* – budowa zjazdów

(*) - nieruchomości po podziale, przewidziane do czasowego zajęcia.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 - Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Świdniku, na tablicy ogłoszeń, w urzędowych publikacjach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Świdnik oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz składać uwagi i wnioski w siedzibie Starostwa Powiatowego w Świdniku, przy ul. Niepodległości 13, w Wydziale Budownictwa i Geodezji (pokój nr 30, tel.: (81) 468-70-60), w terminie siedmiu dni od dnia zawiadomienia w drodze publicznego obwieszczenia.

INFORMACJA

ZARZĄD POWIATU ŚWIDNICKIEGO W ŚWIDNIKU

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 t. j.) informuje, że na okres 21 dni tj. od 08.03.2021 r. do 29.03.2021 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Świdniku został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do zawarcia kolejnej umowy do 3 lat na wynajem w drodze bezprzetargowej.

HAJDÓW-ZADĘBIE. „52” przywróci normalność na ul. Kasprowicza

Wytęskniona komunikacja

Po pięciu latach zabiegów Rady Dzielnicy Hajdów-Zadębie na ul. Kasprowicza pojawiły się przystanki komunikacji miejskiej. Ruszy tamtędy linia autobusowa nr 52.

- To wielka ulga dla wszystkich mieszkańców, a zwłaszcza dla dzieci, które do szkoły musiały jechać na około - najpierw jechały autobusem na Turystyczną, przechodziły plac przy Lederu, potem wsiadały w następny autobus. Teraz „52” każdy dojedzie bez problemu – mówi **Jacek Skiba**, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie.

Rada dzielnicy przeznaczyła na ten

cel 80 000 zł z rezerwy celowej, 50 000 zł dorzuciło Miasto. Na Kasprowicza ustawiono 6 przystanków, po 3 po każdej stronie jezdni.

- Po pięciu latach walki dopieliśmy swego – dodaje przewodniczący Skiba. Latem przy przystankach na ul. Kasprowicza staną oryginalne ławki z rzezbami zwierząt, które są charakterystyczne dla doliny Bystrzycy, nad którą leży dzielnica Hajdów-Zadębie. Jak informowaliśmy ławki wyrzeźbiło 5 znanych rzeźbiarzy z Polski, w ramach warsztatów artystycznych organizowanych przez radę dzielnicy i Centrum Kultury w Lublinie.

Teraz wszystko w rękach internautów

Lublin może mieć drzewo roku



Nasz kandydat na Drzewo Roku 2021 jest ozdobą ul. Bohaterów Monte Cassino i całej okolicy

Dąb rosnący przy ul. Bohaterów Monte Cassino, między kładką dla pieszych a skrzyżowaniem z ul. Armii Krajowej, znalazł się w finale ogólnopolskiego konkursu organizowanego przez Klub Gaja „Drzewo Roku 2021”.

- Dąb szypułkowy rosnący przy ul. Bohaterów Monte Cassino to drzewo okazałe, z piękną regularną koroną, w dobrej kondycji zdrowotnej, ale też z interesującą historią. Drzewo to jest częścią nie tylko ekosystemu przyrodniczego Lublina, ale również historii i kultury miasta, a też ważnym symbolem dla lokalnej społeczności – mówi **Hanna Pawlikowska**, Miejski Architekt Zieleni.

Dąb został posadzony w 1946 r., po powrocie z wojny, przez znanego lubelskiego

lekarza – **Lucjana Ważnego**, do którego rodziny należał ten teren. Dziś drzewo ma 16 m wysokości i obwód pnia sięgający 186 cm. W 2019 roku dąb otrzymał miano jednego ze Skarbów Kultury Przerzemi Lublina, co zostało upamiętnione okazałym kamieniem leżącym u podstawy jego pnia. Aktualnie trwają procedury uznania dębu za pomnik przyrody.

Drzewo roku 2021 zostanie wybrane w czerwcu w głosowaniu internetowym na stronie www.drzeworoku.pl. O tytuł walczy 16 okazów, które zakwalifikowane zostały do finału konkursu spośród ponad 150 nadesłanych zgłoszeń. To pierwszy raz kiedy w tym gronie znalazło się drzewo rosnące w Lublinie.

Marek Kościuk

Rady dzielnic nie zmarnowały środków z rezerwy celowej

Pieniędzy przydałoby się więcej



Przeznaczenie rezerwy celowej było jednym z tematów omawianych podczas ostatniego posiedzenia Rady Dzielnicy Bronowice

Zaledwie dwie spośród dwudziestu siedmiu rad dzielnic w Lublinie nie wykorzystwały w pełni środków z rezerwy celowej w 2020 roku. Reszta bez problemów wydała po 150 tysięcy, które miały do dyspozycji.

- Potrzeby na dzielnicy są tak wielkie, że gdybyśmy mieli do wykorzystania kwotę dwa czy nawet trzy razy większą to też byśmy dali radę – mówi **Andrzej Szyszko**, przewodniczący Zarządu Rady Dzielnicy Bronowice i jednym tchem wylicza inwestycje, które udało się zrealizować na dzielnicy: m.in. remont ciągu pieszego na odcinku od ul. Pogodnej do Jesiennej za 80 tys., remont Firlejowskiej za 23,5 tys., oświetlenie ciągu pieszego przy Szkole Podstawowej nr 33 na Pogodnej i Ła-

będziej za 40 tys.

Problemu z wydaniem rezerwy nie miało 25 spośród 27 rad dzielnic. - Nierozdysponowane środki w łącznej wysokości 7 500 zł (0,19% łącznej wysokości rezerwy celowej) pozostały jedynie w dyspozycji Rady Dzielnicy Hajdów-Zadębie, która dokonała rozdysponowania środków w wysokości 146 500 zł oraz Rady Dzielnicy Stare Miasto, która rozdysponowała środki w wysokości 146 000 zł - informuje **Justyna Góźdz** z biura prasowego lubelskiego ratusza. W tym roku rezerwa celowa na zadania zgłaszane przez jednostki pomocnicze miasta zaplanowana w budżecie Lublina w porównaniu z ubiegłym nie uległa zmianie i wynosi 4 050 000 zł, czyli po 150 tys. zł na każdą z 27 dzielnic.

BS

Przeprowadzka i zmiana najwcześniej za rok

XX LO wyksztalci sportowych mistrzów?

Miasto nie rezygnuje z przeniesienia części klas XX Liceum Ogólnokształcącego z ulicy Tumidajskiego do budynku przy ul. Krochmalnej 29, gdzie niegdyś mieściła się Szkoła Podstawowa nr 17, a dziś SPS nr 26 . Plan, prawdopodobnie w rozszerzonej wersji, odkłada jednak na rok szkolny 2022/2023.

Głosowanie nad proponowaną przez władzę miasta przeprowadzką od września tego roku dwóch klas sportowych o profilu piłka nożna XX LO do budynku przy Krochmalnej miało odbyć się na zwołanej na 16 lutego nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Lublin. Prezydent w ostatniej chwili odwołał jednak posiedzenie. Miasto zapowiada, że nie rezygnuje z tych planów, ale wróci do nich za rok. W tym czasie ma zostać przygotowana przeprowadzka nie tylko XX LO, ale także mieszczącej się dziś przy ul. Krochmalnej Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 26. Ta placówka ma z powrotem trafić w całości do gmachu przy ul. Bronowickiej (dziś jej uczniowie uczą się w dwóch lokalizacjach – dod. red.). W razie potrzeby miasto ma zaś rozważyć dobudowanie dodatkowego pawilonu do mieszczącego się tam obecnie budynku.

Na ul. Krochmalną miałyby przenieść się nie tylko klasy piłkarskie XX LO, ale również planowane do utworzenia oddziały o specjalności piłka ręczna oraz siatkówki. Młodzi sportowcy mieliby uczyć się w dzielnicy Za Cukrownią z uwagi na już istniejące po sąsiedzku profesjonalne obiekty treningowe - boiska wokół Areny Lublin, czy baseny przy Al. Zygmuntońskich i w Aqua Lublin oraz mające powstać w najbliższych miesiącach przy ul. Krochmalnej i Przeskok boiska i hale Akademii Piłkarskiej Motoru Lublin, których budowę ma sfinansować miliarder **Zbigniew Jakubas**.

Część miejskich radnych postuluje by na ul. Krochmalną przenieść całe XX LO tworząc na jego bazie szkołę sportową. Zwolennikiem takiego rozwiązania jest m.in. radny **Piotr Choduń** (klub prezydenta Żuka), który zwrócił się do władz miasta z interpelacją w sprawie utworzenia przy ul. Krochmalnej Szkoły Mistrzostwa Sportowego oraz wypracowanie przy współudziale



Plany przenosin XX Liceum Ogólnokształcącego do budynku przy ul. Krochmalnej 29 pozostają aktualne. Niewykluczone, że ogólniak przekształcony zostanie w Szkołę Mistrzostwa Sportowego

środowiska sportowego zasad jej funkcjonowania. - Ulokowanie w tym obiekcie tego typu szkoły umożliwiłoby nam w niedługim czasie być dumnym z wychowanków Miejskiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego – przekonuje radny.

Miasto odpowiada, że jest jak najbardziej za i w przyszłości chciałoby utworzyć przy Krochmalnej taką szkołę, ale niezbędna do tego jest również wola i zaangażowanie ze strony związków i klubów sportowych. – W dalszej perspektywie planujemy utworzenie tu szkoły mistrzostwa sportowego – pisze w odpowiedzi na interpelację sekretarz miasta, **Andrzej Wojewódzki**. - W sprawie zasad utworzenia i funkcjonowania klas mistrzostwa sportowego zobowiązani jesteśmy do zastosowania zapisów rozporządzenia

MEN, zgodnie z którym klasy takie realizują programy szkolenia we współpracy m. in. z polskimi związkami sportowymi czy klubami sportowymi. Do prowadzenia kształcenia sportowego niezbędna jest więc współpraca z szerszym gronem podmiotów działających w obszarze sportu i bez ich udziału nie może być realizowana. Wszelkie działania dotyczące przekształcenia szkoły objęte są procedurą opisaną w ustawie „Prawo oświatowe”, wymagają między innymi zgody kuratora i poinformowania rodziców uczniów w terminie 6 miesięcy przed planowaną zmianą oraz zawiadomienia związków zawodowych, dlatego też ze stosownym wyprzedzeniem powinny być zapoczątkowane uchwałą intencyjną Rady Miasta Lublin – wyjaśnia sekretarz Wojewódzki. **Marek Kościuk**

Epidemia zatrzyma modernizację oświetlenia?

Latarnie w rosnącej kolejce do wymiany

Prowadzona systematycznie od kilku lat przez PGE Dystrybucja wymiana starych, sodowych latarni na nowe, energooszczędne, ledowe w ostatnim czasie wyraźnie wyhamowała. Spółka nie odpowiada wprost na pytanie o przyczynę i zapewnia, że wymiana opraw oświetlenia drogowego wynika z bieżącej analizy dokonywanej przez służby techniczne spółki.

Większość ulicznych latarni, w tym lamp osiedlowych, w Lublinie jest własnością PGE Dystrybucja S. A. Od wielu lat znajdują się na nich oprawy w kształcie charakterystycznych mlecznych kul, które nie tylko pochłaniają sporo energii, ale ze względu na konstrukcję, część strumienia świetlnego „ucieka” do góry tworząc tzw. zjawisko zanieczyszczenia

światelnego.

Z tych powodów od kilku lat PGE prowadziła systematyczną wymianę starych opraw sodowych na nowe oprawy typu LED. Te świecąc jaśniej zużywają o połowę mniej energii, do tego są także znacznie mniej awaryjne. Na przestrzeni lat wypracowano rozwiązanie, podczas którego jesienią organizowano przetarg na zakup opraw, a na początku kolejnego roku ruszały prace montażowe w terenie. Niestety w roku ubiegłym, jak również na początku bieżącego taki przetarg nie został ogłoszony. Czy to oznacza wstrzymanie prac inwestycyjnych w tym zakresie. Czy jest to związane z trwającą epidemią koronawirusa.

Przedstawiciele spółki nie odnoszą

się wprost do tych pytań jak również nie ujawniają konkretnych planów inwestycyjnych w tym zakresie, przekazując jedynie ogólne stanowisko w sprawie zakupu i wymiany urządzeń. – Informuję, że zakup opraw oświetlenia drogowego wynika z bieżących potrzeb eksploatacyjnych spółki. Wymiana zaś odbywać się będzie w oparciu o analizę służb technicznych – mówi **Mariusz Furmanek**, rzecznik prasowy PGE Dystrybucja S. A.

Tymczasem na lubelskich osiedlach kilka tysięcy przestarzałych opraw sodowych wciąż oczekuje w kolejce do wymiany. Doskonale widać to na os. Mickiewicza (LSM), gdzie na ponad sto latarni, nowe oprawy typu LED zawisły dotąd jedynie na kilku słupach.

Marek Kościuk

Szczęśliwy finał „wielomiesięcznej historii”

Będzie gdzie pogadać z sąsiadem

Mieszkańcy poprosili radnego, radny prezydenta i się udało. W sąsiedztwie bloku nr 36 przy ul. Droga Męczenników Majdanka, wśród szpaleru drzew, z początkiem wiosny stanie kilka ławeczek.

- Sprawa tych ławeczek ma już wielomiesięczną historię, bo zainicjowana została na spotkaniu społeczności Bronowic z byłym już wojewodą **Przemysławem Czarnkiem**. Pod koniec spotkania w trakcie dyskusji zgłoszony został taki postulat, a ponieważ byli też na nim przedstawiciele Rady Dzielnicy Bronowice, to zyskał ich aprobatę i zapewnienie, że na pewno załatwią tę sprawę – przypomniał radny **Stanisław Brzozowski** w interpelacji skierowanej kilkanaście dni temu do prezyden-

ta Lublina. - Nie wiadomo z jakich przyczyn, ale niestety do dzisiaj nic się odnośnie tej kwestii nie zmieniło.

Radny obrazowo nakreślił czemu właśnie tutaj ławeczki są tak potrzebne. „Niestety, nasze społeczeństwo się starzeje, a wiadomo starszy człowiek potrzebuje częściej odpoczywać. Jeszcze z jednego powodu warto je postawić. Otóż starsze pokolenie ma takie niedzisiejsze nawyki, że lubi na żywo, a nie przy pomocy telefonu komórkowego porozmawiać z przyjacielem lub sąsiadem. Może warto kontynuować tę tradycję? – uzasadnił S. Brzozowski.

Urzędnicy podzielili argumenty, że starszym osobom ławeczki w tym miejscu są niezbędne. - Zarząd Nieruchomości Komu-



Na alejkach w sąsiedztwie bloku nr 36 przy ul. Droga Męczenników Majdanka z początkiem wiosny pojawiają się ławeczki

nalnych w Lublinie w okresie wiosennym zleci ustawienie 3 ławek na w/w terenie – zapewnił w odpowiedzi na interpelację wiceprezydent Lublina, **Artur Szymczyk**.

ZM

Powstaje Lubelski Regionalny Fundusz Rozwoju

Czy to, aby nie LAWP bis?

Sejmik Województwa Lubelskiego gło-
sami radnych rządzącej w województwie
koalycji Zjednoczonej Prawicy zdecydowali
o powołaniu Lubelskiego Regionalnego
Funduszu Rozwoju. - Po co ten nowy twór?
Czy nie jest to dublowanie już istniejących
organizacji, jak chociażby Lubelska Agencja
Wspierania Przedsiębiorczości? Czy LRFR
powstaje po to, by Zarząd Województwa
miał jeszcze większą kontrolę nad tym
do kogo i w jakiej wysokości płyną unij-
ne środki? - pyta Bożena Lisowska, radna
województwa Platformy Obywatelskiej.

- Spółka Lubelski Regionalny Fundusz
Rozwoju sp. z o.o. (LRFR) będzie realizowała
politykę wyjścia z instrumentów finanso-
wych w ramach Regionalnego Programu
Operacyjnego Województwa Lubelskiego
na lata 2007-2013, której podstawowym
elementem jest stopniowe wycofywanie
wkładów, zaangażowanych w instrumenty
finansowe z RPO WL 2007-2013 i wygenero-
wanie z nich przychodów - informuje o za-
daniach LRFP Remigiusz Małecki, rzecznik
marszałka. - Zarząd Województwa Lubelskie-
go, przekazuje deklarowane środki na rzecz
LRFR sp. z o.o., w postaci wkładu wpłaco-
nego, sukcesywnie, w miarę ich uwalniania
po wykonaniu zobowiązań wynikających
z polityki wyjścia. Utworzenie Lubelskiego
Regionalnego Funduszu Rozwoju w formie
spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ma
na celu zapewnienie koordynacji oraz kon-
solidacji wsparcia zwrotnego oferowanego
na poziomie regionalnym, co przyczyni się
do zwiększenia efektywności wykorzystania
tej formy pomocy - dodaje rzecznik UMWL

i podkreśla, że działalność spółki nie bę-
dzie dublowała zadań funkcjonujących w
strukturze Urzędu Marszałkowskiego Wo-
jewództwa Lubelskiego departamentów
oraz jednostek.

Dlaczego zdecydowano się na powoła-
nie spółki, a nie kolejnego departamentu
w UMWL? - Podstawę prawną powstania
regionalnych funduszy rozwoju stanowi art.
13 ust. 1a ustawy z dnia 5 czerwca 1990 r. o
samorządzie województwa określający, iż w
sferze użyteczności publicznej wojewódz-
two może, w celu realizacji działań z zakresu
rozwoju regionalnego, utworzyć regionalny
fundusz rozwoju w formie spółki z ogra-
niczoną odpowiedzialnością albo spółki
akcyjnej - tłumaczy rzecznik UMWL.

LRFR swoją siedzibę będzie mieć w
Lublinie. - Obecnie przygotowujemy są
niezbędne dokumenty w celu przyjęcia tre-
ści umowy spółki, powołania jej organów
- Rady Nadzorczej oraz Zarządu. Na obecnym
etapie trudno odpowiedzieć na pytanie, kto
i ile osób będzie zatrudnionych w spółce
- kończy Małecki.

Jednym z głównych kandydatów do
objęcia stanowiska prezesa Zarządu LRFR
jest **Bogusław Drozd**, absolwent Poli-
techniki Lubelskiej, menadżer z bogatym,
międzynarodowym doświadczeniem w
branży doradczą - szkoleniowej, który jako
szef Polskiej Giełdy Pracy między innymi
w ramach Programu Operacyjnego Kapitał
Ludzki 2007-2013 nadzorował realizację po-
nad 50 projektów skierowanych do różnych
grup docelowych z rynku pracy o wartości
około 40 mln złotych. **LK**

Inwestycje realizowane przez LPEC przynoszą
wymierne efekty

10 lat ciepła systemowego w Lublinie



W ostatnich 10 latach do sieci ciepła systemowego LPEC przyłączył, aż 530 obiektów o łącznej powierzchni 2 mln mkw

Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki
Ciepłej podsumowało minioną dekadę.
Spółka z Lublina ma czym się pochwalić.
W latach 2011 - 2020 do sieci ciepła syste-
mowego przyłączyła aż 530 obiektów o
łącznej powierzchni 2 mln mkw. To więcej
niż powierzchnia wszystkich budynków
trzech największych spółdzielni mieszkaniowych w mieście. To także prawie
20 tys. nowych mieszkań ogrzewanych
ciepłem systemowym!

- Rozwój systemu ciepłowniczego i
poprawa dostępności do czystego ciepła
systemowego jest jednym z najważniejszych
założeń strategicznych spółki - mówi **Marek
Goluch**, prezes zarządu LPEC. - Ogromne
inwestycje realizujące ten cel przynoszą wy-
miernie efekty w postaci coraz większej liczby
nowych odbiorców ciepła. W ciągu ostatniej
dekady przyłączyliśmy obiekty o łącznym
zapotrzebowaniu na ciepło 175 MW, co sta-
nowi 28% całego rynku ciepła systemowego
w Lublinie - dodaje M. Goluch.

Jak zmienił się lubelski system ciepłowni-
czy w przeciągu ostatnich 10 lat?

- Przybyło 42 km nowych odcinków sieci.
Wymienionych zostało 70 km starych ru-
ciągów na nowoczesne sieci preizolowane.
Ogrzewana powietrzna mieszkalniowa i
użytkowa wzrosła w Lublinie o 25%. Zre-
alizowaliśmy 5 projektów inwestycyjnych
współfinansowanych ze środków Unii
Europejskiej o łącznej wartości 192 mln zł,
pozyskując 96 mln zł bezzwrotnych dota-
cji unijnych. Łączne nakłady na inwestycje,
modernizację i remonty wyniosły prawie
320 mln zł - wylicza dokonania LPEC **Tere-
sa Stępiak-Romanek**, rzecznik prasowy
lubelskiej spółki.

Poza działalnością inwestycyjną, w 2014
roku LPEC rozpoczął również projekt edu-
kacyjny pt. „Lekcja ciepła” skierowany do
uczniów klas I i II szkół podstawowych. - Ce-
lem prowadzonych zajęć jest kształtowanie
postaw proekologicznych wśród uczniów,
edukacja w zakresie ochrony powietrza,
racjonalnego korzystania z ciepła i ciepłej
wody oraz zrozumienie wpływu marnotraw-
ienia ciepła na zasoby Ziemi. Dotychczas
programem objęto kilkanaście tysięcy dzie-
ci z lubelskich szkół podstawowych i przed-
szkole - dodaje T. Stępiak-Romanek.

Obecnie Lubelskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej zarządza jednym z
największych i najnowocześniejszych
systemów ciepłowniczych w Polsce, na
który składa się 466 km sieci ciepłowni-
czych i 2148 węzłów cieplnych. 78% sieci
ciepłowniczej wykonana jest w nowoczes-
nej technologii preizolowanej.

Spółka wprowadza również najnowsze
dostępne na rynku technologie, umożli-
wiające niemal bezobsługowe zarządzanie
całym systemem ciepłowniczym, skracając
do niezbędnego minimum czas reakcji w
przypadku zmieniających się warunków
atmosferycznych, awarii czy prowadzonych
bieżących odczytów urządzeń pomiarowych.
Obecnie w firmie funkcjonują m.in. system
nadzoru elektronicznego nad pracą sieci i wę-
złów oraz system zdalnego odczytu liczników
ciepła. Do sieci ciepłowniczej przyłączonych
jest 4000 budynków, co stanowi aż 75% lu-
belskich gospodarstw domowych.

Warto podkreślić efekty działań LPEC. W
ciągu dziesięciu lat blisko o połowę spadła
liczba awarii na sieci ciepłowniczej oraz ubytki
gorącej wody z sieci. **Opr. BS**

ŚWIDNIK. Hala, światłowody i ekologiczna spalarnia

Gotowi na nową perspektywę

Urząd Miasta Świdnik przygotowuje
się do nowej perspektywy unijnej. W tym
celu opracował koncepcję najważniej-
szych zadań inwestycyjnych, na realizację
których zamierza pozyskiwać zewnętrzne
środki. Wśród nich znalazły się m.in. bu-
dowa hali sportowo-widowskiej i multi-
medialnej biblioteki, ale również program
wymiany „kopciuchów” i światłowodowy
internet.

Według zapowiedzi polskiego rządu
pod koniec tego roku powinny zostać ogło-
szone pierwsze nabory w ramach nowej
perspektywy finansowej Unii Europejskiej
na lata 2021-2027. Świdnicki ratusz chce być
na to gotowy, dlatego zimowe miesiące
wykorzystał na przygotowanie założeń
inwestycji, które można będzie zrealizować
przy wsparciu z unijnych środków.

- Przygotowujemy pewien plan działa-
nia i projekty, aby kiedy perspektywa się
rozpocznie, mieć gotowe pomysły i roz-
wiązania. Tak jest dużo łatwiej, niż szukać

pomysłów dopiero wtedy, kiedy pojawi się
jakiś program - tłumaczy wiceburmistrz
Świdnika, **Marcin Dmowski**.

Wśród najważniejszych inwestycji zna-
ły się: rozwój Strefy Aktywności Gospodar-
czej, budowa hali sportowo-widowskiej
(Multifunkcyjne Centrum Rozwoju), budowa
multimedialnej biblioteki miejskiej i unowo-
cześnienie targowiska. Miasto kładzie też
duży nacisk na proekologiczne rozwiązania.
W tę strategię wpisuje się miejski program
wymiany pieców-kopciuchów, ekologiczna
spalarnia, czy budowa stacji ładowania aut
elektrycznych.

- Takich aut jest wciąż jeszcze mało, w
Świdniku może jedno lub dwa, ale coraz
więcej firm wprowadza je do swojej ofer-
ty; zapewne będą też rządowe i unijne
wsparcia i ta flota będzie się zmieniać, a
my musimy mieć na uwadze, że za rok albo
dwa takich aut może być o wiele więcej.
Wyzwaniem są również galopujące ceny
opłat za śmieci, stąd pomysł na ekolo-

giczną spalarnię. Mieliśmy spotkanie w
ramach rady Zintegrowanych Inwestycji
Terytorialnych Lubelskiego Obszaru Me-
tropolitalnego i zapisałem się do grupy,
która będzie pracować nad rozwiązaniami
dotyczącymi właśnie odpadów. Zostanie
to wpisane w szerszą strategię - dodaje
wiceburmistrz.

W planach ratusza jest również zadasz-
nie boiska treningowego Avii oraz - co jest
kluczowe dla wielu mieszkańców miasta,
głównie właścicieli domów jednorodzin-
nych - stworzenie warunków dla internetu
światłowodowego. Miasto chce przygoto-
wać projekt zakładający budowę kanałów
technologicznych, co być może zachęci fir-
my zajmujące się dostarczaniem internetu
ze światłowodów do inwestowania na tych
terenach miasta, które dziś skazane są np.
na zawodny internet radiowy. Program do-
tyczy istniejących już ulic, bo projekty tych
nowobudowanych uwzględniają budowę
takich kanałów. **(w)**

TEKST ZEWNĘTRZNY

Trudne czasy dla wszystkich, ale niektórzy potrzebują jeszcze większego wsparcia

Pandemia koronawirusa sprawia, że wszyscy musimy radzić sobie z życiem w trudnych cza-
sach obostrzeń sanitarnych. Jest jednak grupa, dla której jest to znacznie trudniejsze niż dla
większości z nas. Mowa o bezdomnych.

W trudnym czasie epidemii
na pomoc ludziom bezdomnym
udało się skierować strumień
pieniędzy z Regionalnego Programu
Operacyjnego Województwa Lu-
belskiego. Projekt „Razem prze-
ciwko Covid19!” realizuje Re-
gionalny Ośrodek Polityki Społecznej
w Lublinie. Za jego pośrednic-
twem wsparciem objęto 11 schro-
nisk w województwie lubelskim.

**Żeby nie rozprzestrzeniać za-
grożenia**

Unijne pieniądze otrzymały: To-
warzystwo Pomocy im. św. Brata
Alberta Koło Chełmskie, „Nadzie-
ja” Charytatywne Stowarzyszenie
Niesienia Pomocy Chorym Uzależ-
nionym od Alkoholu, Fundacja SOS
Ziemi Lubelskiej, Stowarzyszenie
Monar Schronisko dla Osób Bez-
domnych MARKOT w Wilczyskach,
Stowarzyszenie Monar Schronisko
dla Osób Bezdomnych MARKOT
w Chełmie, Towarzystwo Pomocy
im. św. Brata Alberta Koło w Świd-
niku, Towarzystwo Pomocy im. św.
Brata Alberta Koło w Puławach,
Schronisko Miejskie w Radzynie
Podlaskim, Bractwo Miłosierdzia
im. św. Brata Alberta w Lublinie
oraz Koło Zamojskie Towarzystwa
Pomocy im. św. Brata Alberta.
Wszystkie dysponują 460 miejscami
noclegowymi, a bezpośrednio z
osobami bezdomnymi pracuje
tam 79 osób.

- W związku z epidemią COVID-
19 ROPS w Lublinie zbadał sytu-
ację tych placówek. Okazało się,
że mają one za mało pieniędzy,
by zabezpieczyć odpowiednią
ilość środków ochrony indywidu-
alnej i sprzętu pozwalającego na
niwelowanie skutków rozprze-
strzeniania się wirusa - tłumaczy
Małgorzata Romanko, Dyrektor
Regionalnego Ośrodka Polityki
Społecznej w Lublinie.

Do placówek trafiły termome-
try bezdotykowe, zamgławiacze
do dezynfekcji pomieszczeń oraz
środki ochrony osobistej: masecz-
ki jednorazowe i wielokrotnego
użytku, przytłaczacze, gogle, rękawicz-
ki jednorazowe, fartuchy, czepki,
buty i kombinezony ochron-
ne oraz mydła antybakteryjne



i płynny do dezynfekcji. Na ten cel
przeznaczono w sumie blisko
355 tys. zł.

Maseczki? Nie mamy

- Ta pomoc była dla nas nie-
zwykle ważna - przyznaje
Krzysztof Leszczyński, prezes
Charytatywnego Stowarzysze-
nia Niesienia Pomocy Chorym
Uzależnionym od Alkoholu „Na-
dzieja” w Lublinie, które prowa-
dzi schroniska i ogrzewalnie dla
bezdomnych przy ul. Młyńskiej,
Abramowickiej i Garbarskiej.
- Kiedy zaczęła się epidemia
nie mieliśmy żadnych środków
ochrony. Były trudności z ich
kupnem. Pomógł nam ROPS
i to w sposób niezwykle szcze-
dry. Wciąż bowiem korzystamy
z przekazanego sprzętu i środ-
ków ochrony. Szacuję, że wystar-
czy nam ich jeszcze na prawie
2 miesiące.

Stowarzyszenie „Nadzieja”
działa od 1992 roku. Realizuje
programy korekcyjno-edukacyjne
dla sprawców przemocy oraz pro-
wadzi profilaktyczną działalność
edukacyjną i rekreacyjną. Pomoc
terapeutyczną i rehabilitacyjną
otrzymują tam osoby uzależnione
od alkoholu. Dotyczy to nie tylko
pensjonariuszy Hostelu dla Trze-
wiejących Alkoholików, ale także
ich rodzin. Z kolei prowadzony
przez „Nadzieję” Lubelski Ośrodek
Wychodzenia z Bezdomności obej-
muje całonocną noclegownię przy
ul. Młyńskiej 8, dwie sezonowe
noclegownie (łącznie na 54 osoby)

i schronisko dla bezdomnych męż-
czyzn przy ul. Garbarskiej 17.

W oczekiwaniu na normalność

- W czasie epidemii działal-
ność tych placówek jest bardzo
utrudniona - tłumaczy Leszczyń-
ski - Ograniczone musiały zostać
wyjścia mieszkańców. Wprowadzi-
liśmy zakaz odwiedzin. Działamy
zgodnie z zaostrzonym reżimem
sanitarnym. Jest to coraz bardziej
uciążliwe zarówno dla mieszkań-
ców jak i pracowników.

Żeby ograniczyć możliwość za-
każenia koronawirusem osoby
przybywające do „Nadziei” wprost
z ulicy kierowane są do izolato-
rium. Spędzają tam na kwaran-
tannie 10 dni. Dzięki temu przy-
padków zakażenia w schronisku i
w ogrzewalni nie odnotowano.
Nie ominęły one jednak izolatorium.

- Miejmy nadzieję, że to już ko-
niec epidemii i że wkrótce będzie-
my mogli normalnie funkcjonować
- mówi Leszczyński. - Teraz skupia-
my się na pomocy socjalnej, a prze-
cież bardzo ważne w naszej dzia-
łalności jest wprowadzanie ludzi
z bezdomności.

**Lubelskie
Fundusze Europejskie**

Dowiedz się więcej na:

rpo.lubelskie.pl

 LubelskieFunduszeEuropejskie

ŚWIDNIK. Do wydawania miejskiej gazety świdniczanie dołożyli w ubiegłym roku ponad 225 tysięcy zł

„Głos Świdnika” pod lupą radnego

O zasadność ponoszenia kosztów związanych z dalszym wydawaniem „Głosu Świdnika” pyta władze miasta radny Robert Syryjczyk. Z przedstawionej mu przez MOK, wydawcę gazety, wyliczeń wynika, że do wydawania „Głosu” w 2018 roku świdniccy podatnicy dołożyli grubo ponad 145 tys. zł, w 2019 roku ponad 211 tys., a w roku ubiegłym ponad 225 tys. zł. Radny ma również wątpliwości, czy miejska gazeta powinna zamieszczać płatne reklamy i ogłoszenia.

- Z danych finansowych Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku wynika, że wpływy ze sprzedaży gazety „Głos Świdnika” w roku 2018 wyniosły ok. 26 588 zł, a w roku 2019 - 23 626 zł. Biorąc pod uwagę, że cena jednego egzemplarza to 1,50 zł, a w roku wydawanych jest 51 numerów, to średnia sprzedaż każdego numeru wynosi ok. 365 egzemplarzy, czyli ok. 24% całego, wynoszącego 1500 egzemplarzy nakładu – wylicza radny **Robert Syryjczyk** (KO), który skierował do burmistrza interpelację, w której pyta o zasadność ponoszenia kosztów druku i dystrybucji miejskiej gazety w nakładzie 1 500 egzemplarzy. Prosi również o podanie kosztów druku i dystrybucji gazety w latach 2018-20, ponoszone koszty osobowe, koszty zakupów towarów i usług oraz wpływów z reklam. Radny Syryjczyk pyta również, komu i w jakich ilościach gazeta przekazywana jest nieodpłatnie.

- Dodam, że niedawno miasto wydało bezpłatną gazetę „Świdnik - Wysokich Łotów” w nakładzie 15 tys. egzemplarzy. Są tam praktycznie takie same, albo bardzo podobne artykuły do tych, zamieszczanych w gazecie płatnej. Czy to ma ekonomiczne uzasadnienie? Bardzo dyskusyjna jest również sprawa zamieszczania płatnych reklam i ogłoszeń w prasie wydawanej przez samorządy. Być może ten nakład „Głosu Świdnika” jest właśnie taki, aby przyciągnąć potencjalnych reklamodawców. Wg opinii niektórych Regionalnych Izb Obrachunkowych zamieszczanie reklam i ogłoszeń zewnętrznych nie jest zadaniem użyteczności publicznej – wskazuje radny. W odpowiedzi na wystąpienie radnego

Adam Żurek, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, instytucji, która wydaje „Głos Świdnika” wyjaśnia, że nakład gazety (1550 egzemplarzy w 2018 r. i 1500 w 2019 r.) oznacza liczbę sztuk, których druk został zlecony drukarni, a nie liczbę egzemplarzy przekazanych do sprzedaży, bo 280 egzemplarzy udostępnianych jest nieodpłatnie (200 trafia do PZL, 70 do Urzędu Miasta, Starostwa Powiatowego, Miejskiego Centrum Usług Socjalnych, Miejskiego Centrum Profilaktyki i Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, a 10 do biblioteki i jej filii), a 50 zostaje na potrzeby redakcji (trafiają do archiwum, reklamodawców i są wysyłane zgodnie z ustawowym obowiązkiem do innych bibliotek).

Dyrektor nadmienia również, że w 2020 roku z planowanych 51 numerów wydanych zostało 39, bo z powodu pandemii druk gazety został zawieszony na 3 miesiące (marzec-czerwiec), a realizacja planu finansowego na 2020 rok wyniosła ok. 172 tys. zł netto. W tym roku druk tygodnika zredukowano o ok. 100 egzemplarzy tygodniowo, a to ma związek ze zmianami na rynku wydawniczym oraz wpływem pandemii na obniżenie czytelnictwa wydawnictw papierowych, choć - jak zaznacza dyrektor - w przypadku „Głosu” tendencja spadkowa nie jest znacząca.

Koszty druku gazety na przestrzeni trzech ostatnich lat, według informacji przedstawionej przez dyrektora, to: w 2018 r. - 50,9 tys. zł, w 2019 r. - 50,8 tys. zł, w 2020 r. - 40,5 tys. zł (kwoty podane netto), a koszty osobowe działalności „Głosu” to w 2018 roku - 210,3 tys. zł, w 2019 r. - 198,8 tys. zł, a w 2020 - 238,1 tys. zł. Jak tłumaczy dyrektor Żurek, kosztów

zakupów usług i towarów ponoszonych przez „GŚ” nie da się wyodrębnić, bo rozliczane są łącznie da całego MOK-u.

Adam Żurek odniósł się również do kwestii publikacji reklam w miejskim czasopiśmie. Jak tłumaczy, w papierowej wersji „Głosu Świdnika” odpłatnie zamieszczane są tylko reklamy, a komunikaty oraz ogłoszenia Urzędu Miasta publikowane są nieodpłatnie, podobnie jak ogłoszenia okolicznościowe (podziękowania, nekrologi) od czytelników. Wpływ z reklamy prasowej w ostatnich latach to 2018 r. - 66,1 tys. zł, 2019 r. - 14 tys. zł, 2020 r. - 36,3 tys. zł.

Zdaniem dyrektora przytoczone przez radnego interpretacje izb obrachunkowych o zakazie publikacji płatnych ogłoszeń w wydawnictwach samorządowych nie dotyczą się przypadków, kiedy wydawcą jest np. instytucja kultury, jako przykład podając stanowisko RIO w Gdańsku z 2019 r.

Każdy „Głos” kosztuje. Coraz więcej
Jak podkreślają wydawca i władze miasta „Głos Świdnika” ma wieme grono czytelników, którzy nie wyobrażają sobie, aby w piątek, w sklepie nie mogli dostać swojej gazety. Wielu ma do niej sentyment, bo to przecież tytuł, który „wyrósł” ze świdnickich zakładów. W tym roku zresztą wydawnictwo obchodzi okrągły jubileusz 65-lecia. - Na tle innych mediów wydawanych przez samorządy „Głos Świdnika” wypada całkiem dobrze – ocenia **M. Dmowski**. - Potwierdziła to ostatnia analiza mediów wydawanych przez samorządy, którą opublikował „Dziennik Wschodni”. Nie ma tu polityki. Informujemy mieszkańców o tym, co aktualnie dzieje się w mieście; jakie inwestycje są w planach, które się zaczynają, a które

kończą. Piszemy też o trudnych sprawach jak np. podwyżki opłat za śmieci.

Ocena, o której mówi wiceburmistrz dotyczy raczej treści „Głosu Świdnika”, a nie kosztów jego wydawania, bo w całym regionie swojej cotygodniowej, płatnej gazety nie wydaje już chyba żaden samorząd, a już na pewno nie takim kosztem. Jak łatwo obliczyć na podstawie danych przedstawionych w informacji dyr. MOK, to uwzględniając tylko koszty druku i osobowe w 2018 roku świdniccy podatnicy do wydawania „Głosu” musieli dołożyć ponad 145 tys. zł (114 342 zł przychodów ze sprzedaży i reklam przy 261 200 zł kosztów druku i osobowych), w 2019 roku ponad 211 tys. (37 626 zł przychodów, przy 249 000 zł kosztów), a w roku ubiegłym ponad 225 tys. zł (53 500 zł do 278 600 zł).

Zdaniem lidera opozycyjnego Stowarzyszenia Świdnik Wspólna Sprawa, **Jakuba Osiny** „Głos Świdnika” wymaga zmian, nie tylko ze względu na koszty.

- Ta gazeta nigdy nie była dochodowa. Kiedy ponad 20 lat temu zaczynałem być radnym, to już wtedy miasto dokładało do jednego egzemplarza więcej, niż to kosztowało w kiosku. Ale sądzę, że warto utrzymywać „Głos Świdnika”, tym bardziej, że przeżył komunizm, ale nie w takiej, czysto propagandowej formie, bo to nie jest „Głos Świdnika”, a bardziej „Głos Ratusza” - mówi J. Osina, zaznaczając, że sam nie należy do grona czytelników „Głosu”.

Dyskusja o tym, czy samorządy oraz podległe im jednostki powinny wydawać własne gazety toczy się nie od dziś. Głos w niej w 2018 roku zabrał Rzecznik Praw Obywatelskich, opowiadając się za ustawowym

zakazem wydawania prasy finansowanej bezpośrednio lub pośrednio przez samorząd terytorialny, bo jest to sprzeczne z prawem, w tym z konstytucją. RPO stwierdził, że samorząd terytorialny nie powinien wydawać prasy, ale jedynie biuletyny z obiektywnymi informacjami i komunikatami urzędowymi. Podobne postulaty zgłasza również od dawna Helsińska Fundacja Praw Człowieka i organizacje zrzeszające komercyjne, niezależne gazety regionalne i lokalne – Izba Wydawców Prasy, czy Stowarzyszenie Gazet Lokalnych. Ostatnio za ustawowym zakazem wydawania gazet przez samorządy opowiedziała się również posłanka PiS i członkini Rady Mediów Narodowych, **Joanna Lichocka**. - Jestem jedną z tych osób w PiS, która opowiada się za tym, żebyśmy znaleźli jakieś rozwiązanie, które ogranicza możliwość samorządom na wydawanie własnych gazetek. W wielu miejscach powoduje to, że prasa lokalna, prawdziwie niezależna od miejscowych włodarzy, od miejscowego układu rządzącego upada, ponieważ burmistrz czy prezydent miasta inwestuje w jakąś swoją lokalną gazetę samorządową, może wydawać na to środki publiczne samorządowe takie, jakich żaden wydawca lokalny nie ma. Również jeśli chodzi o rynek reklam wtedy może dominować, może decydować, czy te reklamy, które są reklamami samorządowymi, idą tylko do tego jednego tytułu – mówiła posłanka Lichocka na antenie radiowej „Trójki”, zaznaczając, że to jej propozycja, a nie stanowisko partii, nie jest to na razie przełożone w żaden projekt. **(w)**

ŚWIDNIK. Podwyżka chwilowo odroczonea

Będzie drożej za żłobek



Miesięcznie rodzice za pobyt i wyżywienie dzieci w miejskich żłobkach w Świdniku (na zdjęciu nowy żłobek powstający przy ul. Kopera) zapłacą nawet o 60 zł więcej niż dotychczas!

Miasto Świdnik przymierza się do wprowadzenia podwyżki za pobyt i wyżywienie dzieci w miejskich żłobkach. Miesięcznie rodzice zapłacą nawet o 60 zł więcej niż dotychczas, ale urzędnicy wskazują, że opłaty i tak będą niższe niż w innych miastach w regionie. Zmieni się również sposób naliczania należności.

Uchwała dotycząca zmiany wysokości opłat za pobyt dzieci w żłobkach prowadzonych przez Gminę Miejską Świdnik znalazła się w programie ostatniej sesji rady miasta. Projekt przedstawiony radnym zakładał, że miesięczna opłata za pobyt dziecka w wymiarze do 10 godzin dziennie będzie wynosić 13 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę, czyli 364 zł (teraz stawka ta wynosi 12 proc. minimalnego wynagrodzenia, czyli 336 zł). Projekt uchwały zakładał również zmianę stawek za wyżywienie z obowiązującej kwoty 6,50 zł do 8 zł na dzień. W sumie przy pełnej obecności dziecka w żłobku opłata wzrośnie o ok. 60 zł miesięcznie. Jak czytamy w uzasadnieniu, podwyżka wynika z wzrostu wydatków związanych z pobytem dzieci w żłobku oraz funkcjonowaniem kuchni, w tym cen żywności, opłat za dostawę mediów oraz minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Dla porównania podano również, że np. w Łukowie wysokość opłat za pobyt dziecka w żłobku wynosi 350 zł, w Biłgoraju

- 364 zł, a w Rykach 460 zł. Za wyżywienie w Łukowie rodzice płacą - 15 zł, w Biłgoraju - 10 zł, a w Rykach - 6 zł.

Ostatecznie jednak projekt uchwały został zdjęty z porządku obrad. Nie oznacza to jednak, że miasto wycofuje się z tych zmian, zamierza jednak - o co prosili sami rodzice - zmienić sposób naliczania opłat za żłobek. - Obecnie rodzice muszą płacić z góry za cały miesiąc, a w kolejnym miesiącu otrzymują odliczenie za dni kiedy dziecko nie było w przedszkolu. Takie rozwiązanie powoduje, że rodzice często nie wiedzą ile mają zapłacić za kolejny miesiąc, padła więc sugestia, że lepiej będzie jeśli ustalimy stawkę dzienną. Nie możemy tego jednak od razu wprowadzić uchwałą, ponieważ w statucie żłobka są zapisy, które mówią o odpłatności miesięcznej. Musimy więc przygotować kompleksową zmianę: i w statucie, i w odpłatnościach - wyjaśniają urzędnicy.

Punktem wyjścia do naliczania opłaty dziennej będzie kwota 364 zł. Zostanie ona podzielona przez ilość dni w miesiącu, w które żłobek jest czynny. Jak obliczyliśmy, powinna wynieść kilkanaście złotych (16-18 zł). Rodzice będą mnożyć tę kwotę razy ilość dni spędzonych przez dzieci w żłobku i dodając do tego 8 zł dziennie za wyżywienie, będą wiedzieć, ile muszą zapłacić. **(w)**



Starosta Świdnicki OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczeg—Inychzasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych zawiadamiam, że na wniosek Pełnomocnika Burmistrza Miasta Świdnik, Pana Krzysztofa Gnypa, złożonego w dniu 15 stycznia 2021 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie ul. Witosza w Świdniku.

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje: budowę jezdni drogi o nawierzchni bitumicznej, budowę chodnika z kostki betonowej, budowę zatok postojowych, miejsc postojowych, budowę zjazdów z kostki betonowej, rozbudowę odwodnienia drogi: kanalizacja deszczowa z odprowadzeniem wód do studni chłonnych, budowę kanału technologicznego, przebudowę i zabezpieczenie istniejącego uzbrojenia technicznego tj. sieci wodociągowej, kanalizacji sanitarnej, sieci gazowej, linii elektroenergetycznych i infrastruktury telekomunikacyjnej, przebudowę oświetlenia drogowego.

Inwestycja dotyczy działek w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Świdnik, w jednostce ewidencyjnej 061701_1 Świdnik, w obrębie ewidencyjnym: 061701_1.0001 Miasto Świdnik.

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, będące we władaniu Gminy Miejskiej Świdnik:

061701_1.0001 Miasto Świdnik
1935/7, 1934/5, 1800/25, 1934/2 (1934/6)*

() * - nieruchomości po podziale wchodzące w pas drogowy

Działka przeznaczona pod budowę drogi gminnej (oddana w użytkowanie wieczyste):

061701_1.0001 Miasto Świdnik
1800/9 (1800/32)*

() * - nieruchomość po podziale wchodząca w pas drogowy

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, które staną się własnością Gminy Miejskiej Świdnik:

061701_1.0001 Miasto Świdnik
1935/4, 1814/4, 1800/10 (1800/34, 1800/35)*, 1800/7 (1800/30)*, 1800/11 (1800/39)*

() * - nieruchomości po podziale, które przechodzą na własność Gminy Miejskiej Świdnik.

Działki niezbędne do realizacji inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone:

061701_1.0001 Miasto Świdnik
1934/2 (1934/7)*, 1814/1, 1816, 1800/5 - przebudowa zjazdów 1929 – przebudowa drogi innej kategorii 1800/26, 1800/7 (1800/31)* - przebudowa infrastruktury technicznej

() * - nieruchomości po podziale, przewidziane do czasowego zajęcia.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 - Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czterech dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Świdniku, na tablicy ogłoszeń, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Świdnik oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz składać uwagi i wnioski w siedzibie Starostwa Powiatowego w Świdniku, przy ul. Niepodległości 13, w Wydziale Budownictwa i Geodezji (pokój nr 30, tel.: (81) 468-70-60), w terminie siedmiu dni od dnia zawiadomienia w drodze publicznego obwieszczenia.

Korzystaj póki trwa lubelska odwilż kulturalna, pamiętając o przestrzeganiu sanitarnych wytycznych

Kultura wraca do życia

Na sale teatralne i kinowe powoli zaczęło wracać życie, wyraźnie odżyły galerie sztuki. Pytanie tylko, jak długo instytucje kultury mogą cieszyć się haustem wolności, który gwarantuje aktualny status epidemiczny kraju. Z pewną dozą niepewności anonsujemy więc kolejne wydarzenia z tej sfery.

Teatr im. J. Osterwy zaprosi wkrótce na spektakl „Nora”: w sobotę 20 marca o godz. 19 (premiera), a kolejne spektakle: 21, 24, 25 i 26 marca o godz. 19 i 27 marca (sobota) o godz. 18.

Pod tym tytułem, imieniem kobiety, jest wystawiana sztuka Henryka Ibsena „Dom lalki”, której tekst opracował **Kuba Kowalski**. Reżyseria, scenografia, kostiumy: **Kornelia Dzikowska**; muzyka: **Lubomir Grzelak**; choreografia: **Szymon Dobosik**. Występują: **Edyta Ostojak, Daniel Dobosz, Marta Ledwoń, Daniel Salman, Wojciech Rusin, Magdalena Szejman**. „Norę” powszechnie uważa się za pierwszy, otwarcie feministyczny tekst w historii dramatu. I choć od prapremiery minęło już ponad 140 lat finału, do którego sztuka konsekwentnie zmierza, wciąż jest dla wielu trudny do zaakceptowania. Zdradzmy, że w ostatniej scenie dramatu Nora definitywnie opuszcza męża i dzieci, bo tylko samotnie może zrozumieć kim naprawdę jest. Dramat Ibsena jest jedną z piękniejszych opowieści o głębokiej, lecz bolesnej przemianie. Nie ma tu łatwych i radosnych rozstrzygnięć, nie ma kiczu emancypacji.

Hity w Teatrze Starym

Już w najbliższy weekend: 12 marca o godz. 19 i 13 marca o godz. 17 zaprasza on na „Małe zbrodnie małżeńskie” (autor: **Éric-Emmanuel Schmitt**) wystawiane przez Teatr Fundacji Edukacji Teatralnej Scena Relax (Warszawa) - po zakończeniu spektaklu rozmowa z wykonawcami.

A występują **Beata Kawka i Mirosław Zbrojewicz**. Reżyseria **Karol Olszewski**, opracowanie muzyczne **Grzegorz Jurga**, cho-

reografia **Arkadiusz Borzdyński**, kostiumy **Monika Palikot**.

Sztuka ukazuje zmaganie kobiety i mężczyzny o ich związki. Tekst jest pełen meandrów zarówno w warstwie fabularnej, jak i gdy idzie o zmiany amplitudy nastrojów, które rozciągają się od komedii do dramatu. Publiczność potrafi mocno przeżywać, jakie właściwie to małżeństwo jest? Czy ma jeszcze przed sobą szansę, czy kryzys, który przechodzi nie jest niszczący?

Z kolei 19 marca o godz. 19 i 20 marca o godz. 17 teatr przedstawi „Dzienniki” (autor Witold Gombrowicz) w reżyserii, adaptacji i wykonaniu **Mikołaja Grabowskiego**.

Postanowił on wrócić do grania tego monodramu, dać mu drugie, może nawet trzecie życie. Pragnie skonfrontować się z Gombrowiczem w czasach, które znów bardzo potrzebują jego diagnozy. Witold Gombrowicz to obok Bogusława Schaeffera oraz Jędrzeja Kitowicza najczęściej wystawiany przez Mikołaja Grabowskiego autor. Jego twórczość stanowi dla reżysera kluczowy łącznik między polskim sarmatyzmem a XX-wieczną awangardą - między dziełami genialnymi a literaturą drugorzędną. Z pomocą Gombrowicza komentuje Grabowski rzeczywistość, klóci się z Polakami, zaczepia nas i obraża. Grabowski cytuje Gombrowicza, Gombrowiczem myśli, nieustannie doń wraca.

Interesujące wystawy

Jedną w Galerii Gardzienice (ul. Grodzka 5a, pn.-pt. 12-18) - **Paweł Wyborski**, „Pejzaże metafizyczne: w poszukiwaniu pramiejsca”. Autor prac jest socjologiem kultury i malarzem, interesuje go materialność, materia i cielesność dzieła sztuki. Zafascynowany prawosławiem, tworzy obrazy olejne inspirowane estetyką i techniką malowania ikon. Samo malarstwo traktuje jako intelektualną czynność opartą na teoretycznym podłożu. Na wystawie składają się prace z cyklu „ikonopejzaże”, powstałe w ciągu ostatnich dwóch lat, niektóre z nich pokazywane są po raz pierwszy. Wystawa czynna do 19 marca.

Druga wystawa w „Galeria po 111 Schodach” przy Młodzieżowym Domu Kultury nr 2 (ul. Bernardyńska 14a, pn.-pt. 8-20, sb. 8-16. Eks-



W najbliższy weekend, 12 marca o godz.19 i 13 marca o godz.17 Teatr Stary zaprasza na spektakl „Małe zbrodnie małżeńskie”

pozycja nosi tytuł „Grafika Andrzeja Kota. Z teki pani Urszuli” (to kuraorka **Urszula Kozak**). Staromiejski artysta **Andrzej Kot** był cenionym grafikiem, kaligrafem, zecerem, typografem, ilustratorem książek. Od 1978 r. brał udział w większości światowych imprez graficznych. W 1981 r. został nagrodzony złotym medalem Międzynarodowego Biennale Ekslibrisu w Malborku. Jego rysunki i ekslibrisy publikowały globalne pisma branżowe, m.in.: niemiecka „Scriptura”, węgierski „Magyar Grafik”, nowojorski „Upper & Lower Case”, kalifornijski „Fried Caligrafic”, „Sarmatian Houston” w Teksasie, czy „Idea” z Tokio.

Z kolei w galerii Domu Kultury LSM (ul. Wallenroda 4a) w najbliższy piątek 12 marca o godz. 18 nastąpi otwarcie wystawy „Kryształ Główniak - malarstwo”. Autorka jest absolwentką filologii polskiej UMCS i historii sztuki KUL oraz studiów podyplomowych w Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Należy do krakowskiego oddziału ZPAU, Kazimierskiej Konfraterni Sztuki oraz Stowarzyszenia Współnota Polska. Przez kilka lat pełniła funkcję dyrektora Zespołu Szkół Plastycznych im. Cypriana Kamila Norwida w Lublinie. Podczas wernisażu odbędzie się koncert klezmerskiego zespołu „Szalom Chełm”.

I więcej wystaw

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (ul. Grodzka 34/36) w swej „Galeria Przy Bramie” organizuje dwie ekspozycje pod hasłem „Przegląd wiosenny”. Obie zostaną otwarte w najbliższy piątek 12 marca o godz. 17.

To wernisaż wystawy „Anna Syta - malarstwo”. Autorka prac ukończyła Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. C.K. Norwida w Lublinie oraz historię sztuki na KUL. Pracuje w Muzeum Historii Miasta Lublin. W 2017 roku założyła Pracownię Ikon pw. Św. Antoniego Padewskiego, w której naucza pisanie ikon oraz obrazów o tematyce sakralnej. Najchętniej jednak maluje pejzaże. Na wystawę składają się obrazy olejne i akwarele z lat 2019-21. Inspiracją do ich powstania były liczne wyjazdy Syty do urokliwych miejsc Polski, podczas których utrzymywała piękno okolic w szkicach ołówkowych i akwarelach. Z nich w zaciśniętym pracowni powstały obrazy olejne. Prezentowane prace ukazują okolice Sanoka, Białowieży, Mazur i Poleskiego Parku Narodowego.

Równocześnie nastąpi otwarcie wystawy „Czy te oczy mogą kłamać”. Tu zupełnie inny fragment rzeczywistości rysuje w swej sztuce lublinianka **Urszula Tomaszewska**. Choć z wykształcenia jest artystą plastycznym, po studiach zawodowo

zajmuje ją projektowanie wnętrz. Trudno bowiem dziś wyżyć z bycia artystką. I twierdzi, że czuje się szczęśliwa w swej pasji: to pełne oddanie się sztuce, euforia - nawet jeśli oznacza to samotność. Wystawa w TPSP prezentuje jej wrażliwość na różne rodzaje oczu: ludzi, zwierząt, ptaków, ryb, nawet owadów. Artystkę fascynuje obserwacja tych organów oraz fakt, jak bardzo mogą się różnić od siebie. Jej prace powstały w 2021 r. w technikach pastel sucha i akwarela. Obie wystawy są czynne do 31.03. Galeria TPSP działa: wt.-pt. 11-17, sb. 11-16, nd. 11-15.

Centrum Kultury w Lublinie

...rekomenduje marcowe wydanie Lubelskiego Informatora Kulturalnego już dostępne w Internecie. A w nim: rysunek **Mariusza Tarkawiana** i kolejna odsłona cyklu „Bez szarości” **Tomasza Bielaka**; wywiad z reżyserką teatralną **Joanną Lewicką**; wywiad z reżyserem spektaklu „Margules” **Łukaszem Witt-Michałowskim**; rozmowy z **Dorotą Borowiecką** i **Moniką Schmeichel-Zarzeczną** - kierowniczkami 27. i 6. Filii MBP w Lublinie; stałe felietony: o **Tomasz Dostatni**, **Jarosław Kozia-ra**. Również kompletna informacja o wydarzeniach kulturalnych w mieście. **Marek Rybołowicz**

Ruszyła trzecia edycja akcji ProcentujeMY

Zostaw 1% w Lublinie!

Rozpoczęła się trzecia edycja akcji społecznej ProcentujeMY. Projekt organizowany przez SKENDE oraz sklep IKEA Lublin, we współpracy z Urzędem Miasta Lublin, ma na celu zaangażowanie mieszkańców naszego miasta do oddawania swojego 1% podatku na lokalne organizacje, ale także bezpośrednie wsparcie OPP.

Jest o co się bić! Z roku na rok lubelscy podatnicy przekazują coraz więcej 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego. W 2016 roku wsparli te organizacje kwotą przekraczającą ponad 23 milionów, a dwa lata później już 27,1 mln.

W ubiegłym roku z 1% za 2019 r. do OPP trafiło rekordowe 34 mln!

Najpopularniejszą organizacją pożytku publicznego, na którą podatką z naszego województwa przekazali największą sumę (ponad 7,5 mln zł) była ogólnopolska Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”. Drugą w kolejności wybieranych

OPP było „Lubelskie Hospicjum im. Małego Księcia w Lublinie” z kwotą ponad 2,35 mln zł. Dużą popularnością podatników cieszyły się również: „AVALON - Bezpośrednia pomoc niepełnosprawnym” (ponad 1,57 mln zł) oraz Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko” (ponad 1,50 mln zł).

Akcja ProcentujeMY ma na celu zaangażowanie mieszkańców nie tylko do przekazywania 1% podatku, ale oddawania go lokalnym organizacjom. Chętne fundacje i stowarzyszenia, które chcą wziąć udział w akcji, mogą zgłaszać się do 10 marca. Organizacje, które zgłoszą swój udział, będą mogły skorzystać z bezpłatnej kampanii promocyjnej, która w tym roku skupi się bezpośrednio na pokazaniu projektów i inicjatyw, które realizują OPP. Ale to nie wszystko. Dodatkowo, organizatorzy w ramach dodatkowego wsparcia przygotowali specjalny konkurs grantowy, w którym do wygrania

będzie nagroda pieniężna. Oprócz tego uczestnicy ProcentujeMY będą mogli wziąć udział w warsztatach, a także bezpłatnie rozstawić swoje stoisko podczas świątecznego jarmarku rękodzieła.

- Przykładamy dużą wagę do współpracy ze społecznościami lokalnymi, ponieważ wierzymy, że nasze wspólne zaangażowanie zaprocentuje w przyszłości. Cieszę się, że po raz kolejny ruszamy z akcją ProcentujeMY. Pamiętajmy, że zostawiając 1% podatku w Lublinie przyczyniamy się do tego, aby nasza najbliższa okolica rozwijała się i zmieniała na lepsze - mówi **Jacek Garbaczewski**, dyrektor SKENDE Shopping.

Obecnie trwa nabór organizacji do projektu. Aby wziąć udział w akcji ProcentujeMY należy wysłać zgłoszenie na adres mailowy: procentujemy@skende.pl. Formularz oraz opis współpracy dostępny jest na stronie: www.skendeshopping.pl.



- Zachęcamy wszystkie organizacje pożytku publicznego działające w naszym mieście do wzięcia udziału w projekcie. Oprócz działań promujących przekazywanie 1% podatku na lokalne OPP, to także doskonała okazja do tego, aby mogły one rozwinąć swoje kompetencje i skorzystać z konkursu grantowego. Cieszę się, że kolejny raz mamy partnera, który angażuje się na rzecz lokalnych ngo'ów. Organizacje pozarządowe to bardzo ważny element

życia naszego miasta, ich aktywność i zaangażowanie przyczynia się do poprawy jakości życia w Lublinie - mówi **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, zastępca prezydenta Lublina ds. kultury, sportu i partycypacji.

W ubiegłym roku do akcji ProcentujeMY zgłosiło się 34 organizacji pożytku publicznego z Lublina, które w ramach współpracy skorzystały z darmowych szkoleń i kampanii promocyjnej online.

BS

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA - LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72

8 marca (poniedziałek) Co w duszy gra 10:00, 13:00, 15:00, 16:55, Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Cienie nad Velleby 11:00, Czyściec 14:00, Obiecująca. Młoda. Kobieta 16:00, 19:00, Zabij to i wyjedź z tego miasta 18:15, Każdy ma swoje lato 20:00

9 marca (wtorek) Co w duszy gra 10:00, 13:00, 15:00, 16:55, Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Cienie nad Velleby 11:00, Czyściec 14:00, Obiecująca. Młoda. Kobieta 16:00, 19:00, Zabij to i wyjedź z tego miasta 18:15, Każdy ma swoje lato 20:00

10 marca (środa) Co w duszy gra 10:00, 13:00, 15:00, 16:55, Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Cienie nad Velleby 11:00, Czyściec 14:00, Obiecująca. Młoda. Kobieta 16:00, 19:00, Zabij to i wyjedź z tego miasta 18:15, Każdy ma swoje lato 20:00

11 marca (czwartek) Co w duszy gra 10:00, 13:00, 15:00, 16:55, Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Cienie nad Velleby 11:00, Czyściec 14:00, Obiecująca. Młoda. Kobieta 16:00, 19:00, Zabij to i wyjedź z tego miasta 18:15, Każdy ma swoje lato 20:00

LOT - ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
8 marca (poniedziałek) Tajemniczy ogród 15:45, Obiecująca. Młoda. Kobieta 17:40, Ściana cieni 19:50

9 marca (wtorek) Tajemniczy ogród 15:45, Obiecująca. Młoda. Kobieta 17:40, Ściana cieni 19:50

10 marca (środa) Tajemniczy ogród 15:45, Obiecująca. Młoda. Kobieta 17:40, Ściana cieni 19:50

11 marca (czwartek) Tajemniczy ogród 15:45, Obiecująca. Młoda. Kobieta 17:40, Ściana cieni 19:50

12 marca (piątek)/13 marca (sobota)/14 marca (niedziela) Co w duszy gra 15:00, 17:15, Obiecująca. Młoda. Kobieta 19:15

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25/AL. WITOSA 32, TEL. (81) 443 58 58
Brak repertuaru.

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 10
Brak repertuaru.

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
Brak wydarzeń.

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
9 marca (wtorek) - 12 marca (piątek) Wilk i trzy świnki oraz leśniczy, co strzeże w dziczy godz. 9:30, 11:00

13 marca (sobota)/14 marca (niedziela) Wilk i trzy świnki oraz leśniczy, co strzeże w dziczy godz. 12:00, 16:00

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN

8 marca (poniedziałek) Staromiejskie zaprasza. „Bądź sobą, czyli nieopowiedziana historia Alice Guy-Blache” godz. 15:30, 18:00

10 marca (środa) „Monika Borzym śpiewa stare piosenki” godz. 18:00, 20:00

12 marca (piątek) „Małe zbrodnie małżeńskie” godz. 19:00

13 marca (sobota) „Małe zbrodnie małżeńskie” godz. 17:00

14 marca (niedziela) „Las się żyje” godz. 17:00

TEATR MUZYCZNY, UL. MARI CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN

13 marca (sobota) Piazzolla Tango Show godz. 18:00

14 marca (niedziela) Piazzolla Tango Show godz. 17:00

FILHARMONIA

12 marca (piątek) Koncert kameralny „Un poco barocco” godz. 19:00

Podczas wszystkich wydarzeń kulturalnych obowiązuje zachowanie reżimu sanitarnego. Szczegóły na stronach organizatorów.

Kolejny sukces naukowców z Politechniki Lubelskiej

Lubelscy inżynierowie wynaleźli ekologiczny asfalt

Doktoranci Politechniki Lubelskiej opracowali innowacyjną metodę produkcji asfaltu bardziej przyjaznego środowisku. Wynalazek został opatentowany, udzielono też już pierwszych licencji na jego wykorzystanie.

Ekologiczne technologie wytwarzania mieszanek asfaltowo-mineralnych w technologii tzw. asfaltu spienionego to efekt badań prowadzonych przez zespół pod przewodnictwem mgr. inż. **Michała Wróbla** z Katedry Geotechniki na Wydziale Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej. Wypracowane rozwiązania zostały opatentowane i wyróżnione nagrodą specjalną 11. edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Student-Wynalazca” przez prezesa Urzędu Patentowego, **Edytę Demby-Siwiek**. Pomysł został już wcześniej, w 2019 roku, nagrodzony na międzynarodowej konferencji „Materials Technology and Applications” odbywającej się w japońskim Kioto.

W powstaniu cyklu sześciu wynalazków pod wspólną nazwą „Sposoby wytwarzania ekologicznych asfaltów oraz mieszanek mineralno-asfaltowych” mgr. inż. Michałowi Wróblowi pomagali dr inż. **Agnieszka Woszek**, prof. dr hab. inż. **Wojciech Franus**, dr **Szymon Malinowski** oraz dr **Lidia Bandura**. Opracowane przez zespół metody pozyskiwania asfaltu są bardziej przyjazne środowisku, ponieważ wiążą się z obniżeniem temperatury produkcji o 30 stopni Celsjusza. – Taka metoda produkcji mieszanek mineralno-asfaltowych pozytywnie wpływa na redukcję emisji szkodliwych substancji i ograniczenie eksploatacji złóż nieodnawialnych,

powoduje również zmniejszenie zużycia paliw i poprawę warunków pracy osób pracujących przy wykonywaniu nawierzchni asfaltowych, a także umożliwia recykling zdegradowanych nawierzchni asfaltowych – wyjaśnia inż. Michał Wróbel. Na dwa, z sześciu opatentowanych wynalazków, udzielono już licencji przedsiębiorstwu z branży drogowej.

Technologia mieszanek mineralno-asfaltowych daje producentom i wykonawcom powierzchni bitumicznych większe możliwości w procesach budowlanych. W Polsce może być ona szeroko wykorzystywana w remontach istniejących już nawierzchni. – Technologia nawierzchni drogowych ma zapewnić im trwałość, bezpieczeństwo i komfort użytkowników. Zastosowanie wybranej technologii powinno także mieć uzasadnienie ekonomiczne i być ekologiczne – dodaje prof. Wojciech Franus, kierownik Katedry Geotechniki Politechniki Lubelskiej. Opracowane rozwiązanie może stać się więc alternatywą dla metod pozyskiwania zwykłego asfaltu, które z powodu rosnących kosztów energii i zwiększających się norm ochrony środowiska będą coraz bardziej problematyczne.

Do konkursu „Student-Wynalazca” nadesłano 139 projektów z 23 uczelni w kraju. Naukowcy z Politechniki Lubelskiej, przedstawiając 17 wynalazków, zajęli pod tym względem drugie miejsce spośród wszystkich uczelni. Lepsi byli jedynie przedstawiciele Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, którzy zarejestrowali 38 zgłoszeń.

Daniel Olbromski

Wyróżnienia MEiN dla lubelskich naukowców

Wykładowcy z UMCS i PL z nagrodą ministra

Czwórka lubelskich naukowców znalazła się w gronie tegorocznych laureatów nagrody Ministra Edukacji i Nauki.

W piątek, 19 lutego 2021 r. po raz drugi obchodzony był Dzień Nauki Polskiej. Z tej okazji minister **Przemysław Czarnek** ogłosił listę laureatów nagrody Ministra Edukacji i Nauki. Są one wręczane w 5 kategoriach – za znaczące osiągnięcia w zakresie działalności naukowej, dydaktycznej, wdrożeniowej, organizacyjnej oraz za całokształt dorobku. W 2020 r. do ministerstwa wpłynęły 124 wnioski o przyznanie nagród, z czego do oceny merytorycznej zespołu doradczego zostało zakwalifikowanych 111. Minister Edukacji i Nauki podjął decyzję o przyznaniu za 2020 r. 74 nagród, w tym 57 indywidualnych i 17 zespołowych.

Wśród uhonorowanych naukowców znaleźli się lubelscy naukowcy: dr hab. **Katarzyna Radzik-Maruszak** z Katedry Administracji Publicznej Instytutu Nauk o Polityce i Administracji UMCS; dr hab. **Alicja Snoch-Pawłowska**, prof. uczelni z Katedry Grafiki Warsztatowej Instytutu Sztuk Pięknych UMCS, dziekan Wydziału Artystycznego UMCS; dr hab. **Jerzy Wielbo**, prof. uczelni z Katedry Genetyki i Mikrobiologii Instytutu Nauk Biologicznych Wydziału Biologii i Biotechnologii UMCS oraz dr hab. inż. **Tomasz Cholewa**, profesor uczelni z Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Lubelskiej.

Twórca autorskiej metody prognozowania dostawy ciepła

Maturalna próba generalna

Maturzyści na chwilę wrócili do szkół

Ubiegły tydzień minął w szkołach ponadpodstawowych pod znakiem próbnych egzaminów maturalnych. Uczniowie rozwiązywali zadania z języka polskiego, matematyki i języka angielskiego. W Lublinie i Świdniku próbna matura odbyła się we wszystkich szkołach, choć nie wszystkie zdecydowały się przeprowadzić ją w formie stacjonarnej.

Jak podkreślają dyrektorzy i nauczyciele, próbna matura to ważna część przygotowań do majowego egzaminu dojrzałości. Pozwala sprawdzić, które partie materiału uczniowie mają opanowane, a które wymagają jeszcze powtórek; pozwala też oswoić się z egzaminacyjnymi procedurami i co ważne, jej wyniki często dają uczniom motywację do nauki, tak potrzebną w ostatnich tygodniach przez głównym egzaminem.

W minionym tygodniu uczniowie rozwiązywali testy na poziomie podstawowym z języka polskiego, matematyki i języka angielskiego. W tym tygodniu będą zdawać próbną maturę z tych przedmiotów na poziomie rozszerzonym, z pozostałych języków obcych na obu poziomach oraz z biologii, chemii, wiedzy o społeczeństwie i informatyki. Egzaminy potrwają do 16 marca.

W zdecydowanej większości szkół matury próbne odbywają się stacjonarnie. W I Liceum Ogólnokształcącym im. W. Broniewskiego w Świdniku do próbnego egzaminu dojrzałości podeszło ok. 90 uczniów, co stanowi niemal 100 proc. tegorocznych maturzystów. Do próby nie przystąpiły tylko te osoby, które np. z powodu choroby nie mogły pojawić się w szkole.

– Matury są przeprowadzane stacjonarnie z zachowaniem rygoru sanitarnego: zapewniona jest



W zdecydowanej większości szkół matura próbna odbywa się stacjonarnie i choć nie jest obowiązkowa frekwencja jest bliska 100 proc., a uczniowie nie kryją radości, że znów mogą spotkać się w realu z rówieśnikami

dezynfekcja, uczniowie wchodzą do szkoły różnymi wejściami, aby się nie kontaktować, a w poszczególnych salach egzamin pisze niewielka liczba uczniów – mówi **Stanisław Stefańczyk**, dyrektor I LO w Świdniku.

Próbne matury trwają również w II LO im. K. K. Baczyńskiego w Świdniku.

– Wszystko przebiega sprawnie. Mamy już doświadczenia z ubiegłego roku szkolnego, więc zabezpieczyliśmy środki dezynfekcyjne i odpowiednią ilość sal, aby młodzież nie była skupiona w jednym miejscu. Nie mamy w tym roku zbyt licznej grupy maturzystów, są to 54 osoby, co ułatwiło

nam to zadanie. Egzamin próbny nie jest obowiązkowy. Jeśli ktoś ma obawy w związku z tą sytuacją, to nikogo nie zmuszamy, do tego, aby przychodził, ale frekwencja jest niemal 100-procentowa – mówi **Mirosław Król**, dyrektor II LO w Świdniku.

To już nie pierwszy próbny egzamin, z którym w przeciągu dwóch ostatnich miesięcy mierzą się maturzyści z „Baczyńskiego”. W styczniu, również stacjonarnie, pisali próbną maturę z wydawnictwa „Nowa Era”, a potem również egzamin z matematyki w oparciu o arkusze przygotowane przez Lubelskie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

– W tej chwili odbywają się egzaminy z arkuszy z OKE – dodaje dyrektor Król.

Zdalnie z próbnym egzaminem dojrzałości mierzyli się za to maturzyści z Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej im. Z. Puławskiego w Świdniku.

– Na początku lutego zrobiliśmy pierwszy próbny egzamin – mówi **Anna Goral**, dyrektor placówki. – Uczniowie rozwiązywali arkusze z wydawnictwa „Operon”, ale przy okazji przeciwiczyliśmy również procedurę reżimu sanitarnego, wchodzenia na salę, zajmowania miejsc. Teraz mamy drugą próbę i ona odbywa się już zdalnie. Uczniowie otrzymują od nas zestaw egzaminacyjny, mają czas na jego wypełnienie i odesłanie. Wiedzą, że próba jest dobrowolna, że nie będzie oceniania, a nauczyciel jedynie wskaże nad czym należy pracować.

Tegoroczni maturzyści od prawie pół roku uczą się zdalnie. Większość drugiego semestru w poprzednim roku szkolnym, również uczyli się przed komputerami. Choć mogą stacjonarnie korzystać z konsultacji, które prowadzą dla nich nauczyciele poszczególnych przedmiotów, wielu z nich brakuje codziennego, żywego kontaktu ze szkołą.

Tegoroczne matury wystartują we wtorek, 4 maja i potrwają do 20 maja. **(w)**

Wznowienie kultowego spektaklu Teatru Muzycznego w Lublinie

Piaf powróciła!

„Nie, nic, a nic, Nie, nie żałuję już nic, Ani dobra, co dano mi, Ani krzywd, to obojętne już mi...” – nie, z całą pewnością lubelskiemu Teatrowi Muzycznemu nie była obojętna tęsknota widzów za piękną muzyką i śpiewaną poezją. Odnoszący wielkie sukcesy spektakl **Artura Barcisia o życiu Edith Piaf, ilustrowany jej wspaniałymi piosenkami powrócił po niemal dokładnie sześciu latach od premiery.**

Długo oczekiwane wznowienie

Samo pójście kurtyny w górę przypomina nam, jak wiele musiało się zmienić, by nadal sztuka pozostała tak doskonała. Premierę „Trzy razy Piaf” trzeba było aranżować w skrajnie niekorzystnych inscenizacyjnie (a także akustycznie i nawet oświetleniowo...) warunkach wygnania Teatru w bunkrze Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego. Wówczas udało się słabości przekuć w siłę, w czym znakomicie pomogło zwłaszcza zaangażowanie orkiestry i jej nieodżałowanego do dziś dyrygenta, **Piotra Wijatkowskiego**. Dziś orkiestra jest już zresztą dowodowo schowana w kanale, radzi sobie zresztą znakomicie, daje muzykę lekką, gdy trzeba, a dramatyczną, gdy to oczywiste – choć batuty Wijatkowskiego, jego nieuchwytnego stylu trochę jednak na Skłodowskiej wciąż brakuje. Na szczęście prowadzący zespół **Łukasz Sidoruk** ma też pewną rękę i ten nerw, bez którego granie muzyki francuskiej, nawet popularnej – nie miałoby żadnego sensu.

Trzy razy Kowieska!

Piaf miała wrócić już rok temu, wówczas jednak wznowienie pokrzyżował pierwszy lockdown, a następnie rządowa zabawa w losowe zamykanie i otwieranie instytucji kultury.

Udało się więc właśnie wstrzelić w lukę między kolejnymi falami – i choć Teatr zmuszony był wprowadzić rygorystyczne ograniczenia ilości



Odnoszący wielkie sukcesy spektakl o życiu Edith Piaf wraca na scenę Teatru Muzycznego

miejsc, a od widzów wymagane są deklaracje Covid-poprawności – to i tak nie psuje to przyjemności z obcowania ze sztuką. Opóźnienie doprowadziło za to do zmian obsadowych.

Anita Kostyńska jako Młoda Piaf niczego nie straciła ze swojej świeżości, za to głos ma dziś dojrzałszy, głębszy, z piękną barwą idealną dla wczesnych songów Piaf. Bezkonkurencyjna gwiazda premiery, **Patrycja Zywert-Szybka** po latach awansowała do najstarszego wcielenia Piaf, będąc bardzo wiarygodną jako jej Zmęczona strona, niczego jednak nie tracąc ze swojego własnego, naturalnego sexappealu. A jednak – wznowiony spektakl bezwzględnie należy do **Ewy Kowieskiej**, Piaf Zakochanej i to ona jest jego odkrywcą. Jej interpretacja najbardziej znanych przebojów jest po prostu oszałamiająca, pozostawiają tylko jedno pytanie: jak tak wspaniały głos zdołał się dotąd ukrywać w chórze Teatru i pomniejszych solówkach?!

Między Paryżem a Wiedniem

Jest parysko, jest lirycznie, jest miłośnie, jest smutno, ale i witalnie – wszystko, czego nam trzeba w tych ponurych, wariackich czasach, dlatego wizyta w Teatrze Muzycznym na „Trzy razy Piaf” staje się niemal obowiązkiem melomana. Tym bardziej, że długo oczekiwane wznowienie jednego dzieła – dało świetny argument za wzmocnieniem współpracy naszej operetki z kochanym przez wszystkich **Arturem Barcisiem**. Ten, poza wszystkim, jeden z najinteligentniejszych twórców już zgodził się wyreżyserować na lubelskiej scenie „Zemstę Nietoperza”.

Czeka więc nas wreszcie powrót pełnowymiarowej sztuki operetkowej w najlepszym wydaniu! I oby żadne covidy już tego nie zespuły...

TAK



Aleksandra Rosiak w sobotnim meczu ze Startem zdobyła 4 bramki

PGNiG SUPERLIGA KOBIEĆ

Jedyny pozytyw to komplet punktów

Szczypiornistki MKS Perła Lublin wreszcie wróciły w PGNiG Superlidze na zwycięską ścieżkę, odnosząc w ubiegłym tygodniu dwa zwycięstwa we własnej hali! Najpierw we wtorek pokonały Piotrcovię 26:23, a następnie w sobotę Start Elbląg 29:24.

W obu ligowych meczach mistrzyni Polski musiały się jednak sporo napracować, by zdobyć komplet punktów. W potyczce z piotrkowiankami, walczącymi z naszą drużyną o miejsce na podium, zwycięstwo lublinianki zapewniły sobie dopiero w końcówce. - Jedyny pozytyw tego meczu to trzy punkty. Niestety nasza skuteczność rzutowa była tragiczna. Było dużo sytuacji, które powinny być zamienione na bramki, a tak się nie działo. To duży minus i ogromna lekcja dla dziewczyn – mówiła tuż po spotkaniu **Monika Marzec**, trenerka MKS Perła.

W sobotę było już nieco lepiej, choć po dobrym początku (4:1) nasz zespół zaciął się w ataku i Start najpierw w 11. minucie wyrównał (5:5), a po chwili wyszedł nawet na prowadzenie (6:7). Ponownie dwubramkową zaliczkę (9:7) udało się lubliniankom wypracować w 17. minucie. Trzy minuty później przewaga urosła do czterech trafień (11:7).

Gdy wydawało się, że przewaga po przerwie będzie dalej rosnąć, elblążanki zaczęły szybko odbierać straty. W 40. minucie na tablicy wyników znowu pojawił się remis - 17:17! Na szczęście w ostatnim kwadransie gospodyniom znowu udało się uciec na kilka goli i już do

MKS PERŁA LUBLIN – START ELBLĄG 29:24 (13:9)
MKS Perła: Gawlik, Razum, Wdowiak – Szarawaga 5, Nocuń 5, Rosiak 4, Gęga 4, Królikowska 2, Nosek 2, Gadżina 2, Balsam 1, Vinyukova 1, Więckowska 1, Tatar 1, Achruk 1, Anastacio.
Start: Kepesidou, Pająk – Świerczek 9, Shupyk 6, Szczepanik 5, Chormańska 2, Stapurewicz 2, Waga, Bojicic, Cygan, Agovic, Rancic.
Kary: MKS - 12 minut, Start - 10.

Pozostałe mecze 18. kolejki: MKS Zagłębie Lubin - Młyny Stoisław Koszalin **34:24 (17:16)** * EUROBUJ JSK Jarosław - Ruch Chorzów **35:26 (13:13)** * mecz: Piotrcovia - KPR Gminy Kobierzycze zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Zagłębie	18	49	516-413
2. Kobierzycze	17	40	449-396
3. MKS Perła	18	36	497-456
4. Piotrcovia	17	29	509-449
5. Koszalin	18	21	461-467
6. JSK Jarosław	18	17	434-493
7. Start	18	13	445-489
8. Ruch	18	8	440-588

W następnej kolejce - 13 marca: Młyny Stoisław - MKS Perła (13:40)

końca kontrolować przebieg wydarzeń na parkiecie. - Na pewno dalej kuleje nasza skuteczność w sytuacjach stuprocentowych. Oczywiście zawsze jest prawo do błędu, jednak tych pomyłek na dziś jest jeszcze za dużo - trener M. Marzec komentuje postawę swojej drużyny w meczu ze Startem. **MAG**

MKS DĄBROWA GÓRNICZA - PSZCZÓŁKA START LUBLIN 81:78 (22:23, 16:24, 19:21, 24:10)
MKS: Mazurczak 18 (2x3), Čížauskas 12, Nowakowski 9 (1x3), Piechowicz 9 (1x3), Rhett 7 (1x3) oraz Wilson 16 (4x3), Mijović 10, Krocak, Wieczorek, Motylewski.
Pszczółka: Davis 14 (2x3), Szymański 8, Dorsey-Walker 6, Łęczyński 6, Borowski 4 oraz Dziemba 15(2x3), Franke 10 (2x3), Ware 7 (1x3), Searcy 4 (8 zb.), Jeszke 4.

Pozostałe mecze 27. kolejki: Asseco Arka Gdynia - Enea Zastal BC Zielona Góra **76:104** * **King Szczecin** - Śląsk Wrocław **79:65** * Trefl Sopot - Legia Warszawa **74:81** * GTK Gliwice - HydroTruck Radom **75:83** * Polpharma Starogard Gd. - Enea Astoria Bydgoszcz zakończył się po zamknięciu wydania * PGE Spółnia Stargard - Anwil Włocławek odbędzie się jutro, a Polski Cukier Toruń - Arged BMSIam Stal Ostrów Wlkp 9 marca. Czołówka tabeli Energa Basket Ligi:
1. Zastal 28 54 2670-2177
2. Legia 27 46 2247-2114
3. Śląsk 27 45 2277-2137
4. Stal 27 44 2252-2133
5. Pszczółka 26 42 2073-2027
6. King 27 42 2114-2121
7. Trefl 26 41 2168-2067
8. Spółnia 27 40 2242-2248
9. Dąbrowa 27 39 2236-2322
W następnej kolejce - 15 marca: Polski Cukier - Pszczółka (17:30).

W PIŁKARSKIEJ II LIDZE Gol Piotra Ceglarza w 85. minucie pozwolił Motorowi na zdobycie kompletu punktów w wyjazdowym meczu w Pruszkowie z outsiderem rozgrywek

Szczęśliwa wygrana

Piłkarze Motoru znowu nie zachwycili grą, ale w sobotę w Pruszkowie, w odróżnieniu od meczu rozegranego tydzień wcześniej w Grudziądzu, zdołali zdobyć trzy punkty. Zwycięskiego gola w spotkaniu z zajmującym przedostatnie miejsce w tabeli II ligi Zniczem ni to strzałem, ni to dośrodkowaniem w 85. minucie zdobył Piotr Ceglarz.

Styl gry Motoru wciąż pozostawia wiele do życzenia. W poczynaniach podopiecznych trenera **Marka Saganowskiego** brakuje przede wszystkim szybkich, składnych akcji, a co za tym idzie i okazji do strzelania bramek. W sobotę o wygranej ze Zniczem zdecydował... centrostrzał wprowadzonego w 61. minucie na boisko Ceglarza, po którym piłka niespodziewanie wylądowała w siatce obok zaskoczonego bramkarza gospodarzy.

Kolejny mecz Motor rozegra już w czwartek, na Arenie Lublin zmierzy się z Olimpią Elbląg. Spotkanie na żywo pokaże TVP Sport (godz. 19.30). **MAG**



Wiktor Szadkowski (z lewej) oraz Michał Soczyński ze Starej Szkoły Boksu w piątkowy wieczór na zamku w Gniewie wygrali swoje kolejne, drugie pojedynki na zawodowym ringu, pokonując rywali przed czasem!

NA ZAWODOWYM RINGU Reprezentanci Starej Szkoły Boksu nie dali rywalom żadnych szans

Zamek w Gniewie zdobyty!

Świetnie podczas rozgrywanej w piątkowy wieczór na zamku w Gniewie gali **Queensberry Polska** spisali się reprezentanci Starej Szkoły Boks. Zarówno **Michał Soczyński**, jak i **Wiktor Szadkowski** wygrali swoje drugie pojedynki na zawodowym ringu, pokonując rywali przed czasem!

Walka w kat. półciężkiej 22-letniego Szadkowskiego ze starszym o 9 lat **Erykiem Cieślowskim** (3-6) zakończyła się w 2. starciu. Podopieczny trenera **Władysława Maciejewskiego** od początku ruszył na rywala. Już w 1. rundzie Cieślowski zachwiał się po mocnym lewym ciosie lublinianina. Szadkowski dzieła zniszczenia dokonał na początku kolejnej odsłony. W 26 sekundzie prawym prostym posłał rywala na deski i sędzia **Tomasz Matela** po chwili zmuszony był zakończyć pojedynek. - Byłem gotowy na cztery



Motor dość szczęśliwie wygrał w sobotę w Pruszkowie

ZNICZ PRUSZKÓW – MOTOR LUBLIN 0:1 (0:0)
Znicz: Misztal – Bochenek, Pomorski, Tabara (72 Grabowski), Grudziński, Firlej (62 Gabrych), Machalski, Kaliniec, Janco, Baran, Hrciar (72 Bonyanga).
Motor: Madejski – M. Król, Wawaszczuk, Cichocki, Bogacz, Duda, Śwędrowski, R. Król, Wójcik (64 Pakulski), Moskwik (61 Ceglarz), Ropski (61 Świderski).
Bramka: Ceglarz 85. **Żółta kartka:** Śwędrowski (M.). **Sędziował:** Bielawski (Katowice).

Pozostałe mecze 20. kolejki: Błękitni Stargard - KKS 1925 Kalisz **0:4** * Olimpia Elbląg - Wigry Suwałki **0:0** * Olimpia Grudziądz - Bytovia Bytów **0:0** * Górnik Polkowice - Stal Rzeszów **1:2** * Lech II Poznań - Sokół



Ostróda **1:1** * GKS Katowice - Hutnik Kraków **0:2** * Skra Częstochowa - Śląsk II Wrocław i Pogoń Siedlce - Chojniczanka zakończyły się po zamknięciu tego wydania * pauzowa: Garbarnia Kraków.

1. Katowice	19	41	39-20
2. Polkowice	18	39	37-16
3. Wigry	18	37	27-15
4. Chojniczanka	18	34	32-18
5. Skra	18	31	26-16
6. Kalisz	19	30	29-21
7. Śląsk II	18	28	28-24
8. Sokół	19	27	28-25
9. Stal Rzeszów	18	27	27-24
10. Motor	19	25	22-21
11. Pogoń	18	24	30-30
12. Garbarnia	18	23	24-27
13. Bytovia	19	21	25-28
14. Elbląg	19	20	24-30
15. Lech II	19	18	29-36
16. Błękitni	19	18	18-41
17. Grudziądz	19	17	16-32
18. Znicz Pruszków	19	16	16-34
19. Hutnik	18	16	23-42

W SIATKARSKIEJ TAURON I LIDZE

Świetny tydzień naszych drużyn

W minionym tygodniu siatkarze Tauron I Ligi rozegrali aż dwie serie spotkań. Świetnie spisały się nasze zespoły. Zarówno **LUK Politechnika**, jak i **Polski Cukier Avia Świdnik** wygrały po dwa mecze.

Leader z Lublina w wyjazdowym spotkaniu z AZS AGH Kraków oraz u siebie z Norwidem Częstochowa nie stracił nawet seta! W pierwszym meczu dał rywalom zdobyć kolejno 17, 17 i 19 pkt., w drugim 13, 21 i 20!

Avia dwa razy wygrywała na wyjazdach po 3:1. W środę z KPS Siedlce (26:24, 14:25, 25:22, 25:19) i w sobotę z BAS Białystok (25:16, 25:17, 19:25, 25:20).

Czołówka tabeli I ligi:

1. Politechnika	25	65	68-16
2. Wisła Bydgoszcz	24	61	70-25
3. BBTS	24	60	65-25
4. Norwid	25	45	54-44
5. P. Cukier Avia	25	45	52-42

Suzuki Puchar Polski nie dla akademikzek z Lublina

Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin przygodę z Suzuki Pucharem Polski zakończyły na półfinale, w którym uległy w sobotę mistrzyniom Polski, VBW Arka Gdynia **81:85 (21:22, 18:24, 19:16, 23:23)**.

Dzień wcześniej (w piątek) podopieczne trenera **Krzysztofa Szewczyka** w ćwierćfinale rozgrywanego w Arena Gdynia turnieju uporały się z PolskaStrefalnwestycji Enea Gorzów Wlkp., wygrywając **70:66 (12:19, 17:19, 22:9, 19:19)**

Najsukuteczniejszymi zawodniczkami w zespole naszych akademikzek była Amerykanka **Morgan Bertsch** - 35 pkt. (14 z Gorzowem i 21 z Gdynią) oraz Włoszka **Martina Fassina** - 26 pkt. (19 i 7).

MAG

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

Zmarnowali szansę na pułdło

Piłkarze świdnickiej Avii po raz drugi w tym roku nie wykorzystali szansy awansu na ligowe podium.

O ile przed tygodniem, w pierwszym meczu rundy wiosennej, zdołali jednak dość szczęśliwie, bo po голу w 90. minucie **Damiana Szpaka** zremisować u siebie 1:1 z rezerwami Cracovii, o tyle w sobotę ulegli 0:1 w wyjazdowym spotkaniu Stali Stalowa Wola.

Gospodarze zwycięską bramkę zdobyli w 78. minucie. **Tomasz Płonka**, który na boisku (spotkanie rozgrywano na sztucznej trawie) pojawił się zaledwie 10. minut wcześniej ograł jednego z obrońców Avii i strzałem obok bramkarza umieścił piłkę w siatce.

Świdniczanie mimo porażki założyli na pochwały, szczególnie za wyprowadzane ciekawe akcje ofensywne. W 66. minucie Avia zdobyła nawet gola, a sędzia go nie uznał, dopatrując się wcześniej spalonego **BAS**

STAL STAŁOWA WOLA – AVIA ŚWIDNIK 1:0 (0:0)
Stal: Siudak – Waszkiewicz, Korol-ski, Pietrzyk, Zięba (78 Sobotka), Mistrzyk, Mroziński, Wiktoruk, Drobot (78 Szifer), Jopek (90+2 Conde), Piechniak (69 Płonka).
Avia: Szelong – Kursa, Myktytn, Maluga (89 Kuliga), Niewęglowski, Dobrzyński, Uliczny, Darmochwał (59 Kompanicki), Cielebąk (46 Drozd), Szpak (46 Oziemczuk), Bialek.
Bramka - Płonka 78. **Żółte kartki:** Piechniak, Wiktoruk, Wietecha (S.) – Oziemczuk (A.).

Pozostałe mecze 23. kolejki: Orle-ta Radzyń Podlaski - KSZO 1929 Ostrowiec Św. **2:1** * Wisła Puławy - Jutrzenka Giebułtów **3:0** * ŁKS Łagów - Korona II Kielce **1:0** * Stal Kraśnik - Hetman Zamość **4:0** * Wisła Sandomierz - Wisłoka Dębica **0:4** * Siarka Tarnobrzeg - Lewart Lubartów **1:0** * mecze: Cracovia II - Podlasie Biała Podl. , Sokół Sieniawa - Wólczanka Wólka Pełkińska i KS Wiązownica - Chelmińska zakończyły się po zamknięciu tego wydania * pauzowało: Podhale Nowy Targ.

1. W. Puławy	22	54	58-20
2. Sokół	21	43	38-17
3. Stal St. Wola	21	41	41-23
4. W. Sandomierz	22	37	36-31
5. Avia	22	37	47-22
6. Wólczanka	21	36	43-27
7. KSZO	22	35	36-25
8. Wisłoka	22	34	34-22
9. ŁKS Łagów	22	34	33-33
10. Siarka	22	34	41-33
11. Podhale	21	32	32-28
12. Chelmińska	21	31	36-30
13. Lewart	22	27	26-24
14. Stal Kraśnik	22	26	29-32
15. Wiązownica	21	24	28-45
16. Korona II	22	24	37-46
17. Orle-ta	22	22	24-45
18. Podlasie	21	21	31-56
19. Cracovia II	21	19	23-30
20. Jutrzenka	22	16	25-60
21. Hetman	22	7	18-67

Sparowali

Świdniczanica rozgromiła B-klasowy KS Uniszowice **14:0 (6:0)** w piątkowym, ostatnim sparingu przed rozpoczynającą się w najbliższy weekend rundą rewanżową IV ligi. Bramki zdobyli: **Wilk 3, Milcz, Kopczyński, Greniuk, Zuber i Plesz** po 2 oraz **Szczerba 1**.

W pierwszym meczu w 2021 r. o ligowe punkty podopieczni trenera **Pawła Pranagala** zagrają w niedzielę o godz. 15 u siebie z Ładą Biłgoraj. **BAS**

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

Turniej otwarcia sezonu dla ESV Żubry

W sobotę na Orliku przy Zespole Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego odbył się turniej Otwarcia Sezonu 2021. W zawodach organizowanych przez Stowarzyszenie Organizację Aktywnych Kibiców Piłkarskich udział brało osiem zespołów. Najlepszą okazała się ekipa ESV Żubry.



Aura w sobotę sprzyjała piłkarzom-amatorom

Zwycięzcy najpierw w grupie pokonali 2:1 Husarię, zremisowali 2:2 z Sezonowcami oraz rozgromili KWK 7:2. W półfinale ESV Żubry zwyciężyły 3:0 Deportivo, a w finale Sezonowców 2:1.

W meczu o 3. miejsce Zamkowo pokonało Deportivo 4:1 (2:0).

Już 19 marca rozpoczną się ligowe rozgrywki OAKP na lubelskich Orlikach. - W tym roku rywalizacja toczyć będzie się pod nową nazwą - Superliga Szóstek. 32 zespoły walczyć będą na trzech poziomach rozgrywkowych - mówi **Damian Kuźniak**, prezes OAKP Lublin, organizator zmagania.

Przypomnijmy przed rokiem 1. Extraligę wygrało Zamkowo, drugie miejsce zajął Anker Niedzwica, a trzecie Turcja. **BAS**

Końcowa kolejność turnieju: 1. ESV Żubry, 2. Sezonowcy, 3. Zamkowo, 4. Deportivo, 5. Husaria, 6. FC Balon, 7. East Side, 8. KWK.



ESV Żubry, zwycięzcy sobotniego turnieju



Sezonowcy musieli zadowolić się drugą lokatą



Zamkowo zajęło w turnieju otwarcia trzecią pozycję



Zespół Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w finałowym turnieju w Poznaniu reprezentowali: Dariusz Cygan, Gabriel Jakimiński, Stanisław Niewiński, Cezary Pęczak, Maciej Skrzypek, Mikita Wiśniewski, Piotr Waszczyński, Mateusz Wójcicki, Mateusz Zawislak, Wiktor Żurek i Mateusz Łaska. W drużynie prowadzonej przez Pawła Porzucka i Piotra Jasiulewicza (w zastępstwie trenera Tomasza Bieleckiego, który niedawno przechodził bardzo ciężko zakażenie koronawirusem) zabrakło kontuzjowanych: Macieja Welmana, Krzysztofa Ziętka, Michała Kowalczyka i Daniela Brzozowskiego, którzy dołożyli ogromną cegiełkę do awansu podczas półfinałowych zawodów AMP w Kielcach.

FUTSAL UMCS ponownie Akademickim Mistrzem Polski w kategorii Uniwersytetów!

Dali z siebie wszystko

Studenci-piłkarze Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej po raz szósty w historii startów w Akademickich Mistrzostwach Polski w futsalu wywalczyli złoty medal w kategorii Uniwersytetów! W finałowym turnieju AMP rozgrywanym w Poznaniu naszym żakom niewiele też zabrakło, by stanąć na podium w klasyfikacji generalnej!

- Odnieśliśmy ogromny sukces - komentuje osiągnięcie lubelskiego zespołu trener **Tomasz Bielecki**, który tym razem zmagania swoich podopiecznych oglądał jedynie na ekranie komputera. W Lublinie zatrzymał go COVID-19, który przeszedł bardzo ciężko. - Chłopcy walczyli w każdym meczu, dając z siebie wszystko. Jestem im ogromnie wdzięczny za postawę, za wielkie emocje i wzruszenie, które mi dostarczyli. Osobne podziękowania kieruję do **Pawła Porzucka i Piotra Jasiulewicza** - za opiekę, nad drużyną, wspaniałe prowadzenie meczów oraz poświęcony czas - dodaje trener Bielecki.

Warto podkreślić, że w Poznaniu zabrakło nie tylko szkoleniowca, ale także **Macieja Welmana**, głównego architekta awansu do finałów, który z powodu urazu musiał zostać w domu oraz kilku innych kontuzjowanych zawodników m.in. **Krzysztofa Ziętka, Michała Kowalczyka i Daniela Brzozowskiego**, którzy dołożyli sporą cegiełkę do awansu podczas półfinałowych zawodów w Kielcach.

W finałach UMCS po zwycięstwie 4:0 z UAM Poznań, remisie 2:2 z Uniwersytetem Śląskim oraz porażce 1:4 z Uniwersytetem Gdańskim, zajął w grupie A drugie miejsce. W ćwierćfinale lublinianie pokonali 6:2 KJ

TSW Toruń, zwycięzców grupy D.

W meczu o wielki finał, po niezwykle emocjonującej walce, UMCS uległ Uniwersytetowi Ekonomicznemu z Krakowa 2:3 (1:1), tracąc gola w ostatniej sekundzie!

W spotkaniu o brąz w klasyfikacji generalnej nasi studenci przegrali z AWF Kraków 3:6 (1:1).

Lublinianom na pocieszenie został złoty medal w klasyfikacji Uniwersytetów oraz tytuł króla strzelców, który wywalczył **Cezary Pęczak**, zdobywca 10 goli.

Mistrzostwo Polski zdobyła Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy, pokonując w finale 5:0 UEK Kraków. **BAS**

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA VIII Turniej w Piłce Nożnej poświęcony „Żołnierzom Wyklętym” za nami

Omega pamiętała o bohaterach

Już po raz ósmy Ognisko TKKF Omega zorganizowało w Lublinie piłkarski turniej poświęcony „Żołnierzom Wyklętym”. W tegorocznej edycji udział wzięło siedem zespołów. Wygrały Hopki, które w finale po голу Patryka Dąbrowskiego pokonały 1:0 Legion Felin.

- Ten turniej jest dla tych, wielkich, długo zapomnianych, dla których na długo nie było miejsca w podręcznikach szkolnych. Dla tych, o których młode pokolenia przez wiele lat nie mogły się dowiedzieć - mówi **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKKF Omega. - Tym turniejem oddaliśmy hołd i szacunek tym, którzy zginęli za Ojczyznę w walce z niemieckim, sowieckim i własnym „okupantem”, tym którzy zostali zamordowani w komunistycznych



Zwycięzcy turnieju, zespół FC Hopki: Alan Szczepaniec, Patryk Dąbrowski, Filip Fitończyk, Patryk Florek, Adrian Wolk, Kamil Białek i Przemek Gancarczyk

więzieniach, otrzymując wyroki śmierci - dodaje pomysłodawca i organizator turnieju.

W VIII Turnieju Żołnierzy Wyklętych wystartowało 7 drużyn. Najlepsze okazały się Hopki, które w grupie pokonały

Tsunami 2:1 i United 11:0 oraz zremisowali z Vrotcovią 0:0, a w finale pokonały Legion Felin 1:0.

W meczu o 3. miejsce Omega Przyjaciele wygrali z Tsunami 1:0 (bramka **Max Sprawka**).

Piąta pozycja, po zwycięstwie 3:0 nad Kometą, przypadła Vrotcovi.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został: **Kacper Rozdziałik** (Legion Felin), a bramkarzem: **Patryk Błaszczak** (Omega Przyjaciele). Tytuł króla strzelców przypadł **Alanowi Szczepaniewiczowi** (Hopki), zdobywcy 8 bramek.

Organizatorzy za pośrednictwem Nowego Tygodnia, patrona medialnego turnieju dziękują za wsparcie: Urzędowi Miasta Lublin, NSZZ Solidarność Lublin, IPN Oddział Lublin, Fundacji „Ruch Solidarności Rodzin”, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 52 Małgorzacie Stacharskiej, firmie CONTRIX Przemysława Delmanowicza, hurtowniom sportowym Olimp Trofea Piotra Saka i MW Sport.

BAS

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA Oldboje zagrają o mistrzostwo województwa

Takiej ligi jeszcze w regionie nie było

Takiej ligi w województwie lubelskim jeszcze nie było. Stowarzyszenie Manufaktura Futbolu ze Świdnika zaprasza do rywalizacji na szczeblu wojewódzkim piłkarzy oldbojów 35+. Pomysł ligi drużyn siedmioosobowych już spotkał się z ciepłym przyjęciem.

Organizatorzy mają już nawet pierwsze zgłoszenia!

- Zapraszam kolejnych entuzjastów piłki nożnej w wieku 35+ do rywalizacji o mistrzostwo województwa lubelskiego - mówi **Jacek Kosierb**, prezes stowarzyszenia Manufaktura Futbolu ze Świdnika.

Pomysł organizacji rozgrywek zrodził się w październiku ubiegłego roku podczas charytatywnego turnieju oldbojów w Fajslawicach.

- To wówczas na gorąco rzuczone hasło spotkało się z życliwym przyjęciem drużyn tam rywalizujących. Głównym założeniem tych rozgrywek ma być sportowe

współzawodnictwo w duchu zasad „fair play”. Liga będzie rozgrywana systemem turniejowym tak, aby zminimalizować koszty. Każdy ze zgłoszonym zespołom będzie musiał zorganizować jeden turniej u siebie oraz wziąć udział w trzech turniejach wyjazdowych. Myślę, że przede wszystkim będzie fajna

zabawa, która jeszcze bardziej zintegruje środowisko futbolowych oldbojów naszego województwa - dodaje Jacek Kosierb.

Organizatorzy mają już pierwsze zgłoszenia. Do rywalizacji na pewno przystąpią: Frassati Fajslawice, MKS Siedliska, Gmina Chełm, Raiders Hrubieszów i KS Lublin. Za-

pisy drużyn zarówno klubowych jak i amatorskich potrwać do dnia 25 marca! Start ligi został zaplanowany na weekend 17-18 kwietnia.

Szczegółowe informacje regulaminowe można uzyskać pod nr tel. **601413856** lub na email: **jacekkosierb@interia.pl**.

BAS

